

# Zbiór pieśni

używanych  
przy różnych okolicznościach  
religijnych i świątowych.

Wydanie  
drugie



znacznie  
powiększone.

Nakładem  
Fr. Glelnik'a, Sanct Annaberg O/S.

Drukowane zamiast rękopisu.

zapoczął  
Hofe Wiel.

\*KSIĘGARNIA\*  
ANTYKWARIAT

DOM  
KSIĄŻKI  
DOM

150,-

0.33653

wy  
Zawiera  
Komunji  
komunijn  
Adwento  
itd. Także...  
szczęśliwych, w  
szczególnych potrzebach i na przygotowanie się  
do śmierci. Cena z brzegiem czerwonym 1,50  
mk., z brzegiem złotym 2,00 mk.

Także

### **Kongregacja Marjańska**

czyli modlitwy i pieśni przy zgromadzeniach  
używane. Cena 40 fen.

### **Książeczka św. Ałojzego**

zawierająca życiorys św Ałojzego i różne mod-  
litwy, szczególnie na 6-niedzielne nabożeństwo  
do tego Świętego. Cena 40 fen.

# Zbiór pieśni

używanych  
przy różnych  
okolicznościach religijnych  
i świątowych.

Wydanie drugie  
znacznie powiększone.

Nakładem  
Fr. Gielnik'a, Sanct Annaberg O/S.

Drukowane zamiast rękopisu.



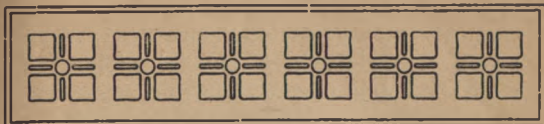
6971 S

Drukowane z pozwoleniem  
łaskawem autorów odpowiednich.

245 + 784

ZBIORY ŚLĄSKIE

Alc. K. Nr 54 / 74 / 5



Część pierwsza.

## Pieśni nabożne.

### Do Przenajśw. Sakramentu.

1. Gdzie w uroczystej cichości \* W Naj-  
świętszym Sakramencie, \* Daje łask Swych  
w obfitości \* Jezus w każdym momencie; \*  
Tam chciałbym spocząć \* Tam chciałbym  
być, \* Tam przy Sercu. Jezu, Twojem żyć.

Gdzie On żyje dla grzeszników, \* Dla Ko-  
ścioła Swojego, \* Gdzie pociesza wędro-  
wników, \* Wśród życia burzliwego. \* Tam  
chciałbym itd.

Gdzie On jest nauczycielem, \* Wzorem  
wszystkich świętych cnót, \* Gdzie On jest  
prowadzicielem \* Naszych dusz do nieba  
wrót, \* Tam chciałbym itd.

Gdzie się On za pokarm daje \* Dla dusz  
naszych zgłodniałych, \* Gdzie się Ojcu ofia-  
ruje, \* Dla miłostwa złości naszych. \* Tam  
chciałbym itd.

*Blowski*



Gdzie w niewysłowionej chwale \* W rozkoszach wiekiuistych, \* Po tej pielgrzymki udziale \* Jezus cieszy wiernych Swych, \* Tam chciałbym mieszkać, \* Tam wiecznie być. \* Tam raz w niebie, Jezu, z Tobą żyć. Amen.

2. **Dziś ja przychodzę, Jezu, ku Tobie,** \*  
W tym Sakramencie kłaniam się Tobie, \* Gdy uważamy sami u siebie, \* Serce topnieje, ma się ku Tobie.

Skoro uważam tak wielkie dobra, \* Które nam czynisz, rzecz niepodobna, \* By nie z miłości serce gorzało, \* Za grzechy swoje lez nie wylało.

Na twarz upadam, czołem tu biję, \* Za grzechy swoje dzisiaj żałuję, \* Żem nie jest godzien tu oczy moich \* Podnieść, oglądać dobrodziejstw Twoich.

Tu na tem miejscu, w każdym kościele, \* Gdzie się zgromadza ludzi tak wiele, \* Kłaniamy Ci się wszyscy społecznie, \* Bądź pochwalony na wieki wiecznie.

Niech pochwalony święty Sakrament, \* Od wszystkich ludzi i w każdy moment, \* Że się wyświadczasz, być między nami, \* Którzy wiernymi Twemi sługami.

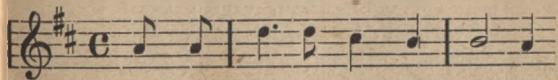
Niech odszczepieńcy oczy obróca, \* Na Twoją chwałę uznać to muszą, \* Że między nami uciechy Twoje \* Zawsze bywają słowa to Twoje. Amen.

3. **Jezusa ukrytego w Eucharystji czić,** \*  
Wszystko oddać dla niego, Jego miłością żyć! \* On się nam daje cały, \* Z nami zamieszkał tu; \* Dla Jego Boskiej chwały, \* Życie poświęcić mu.

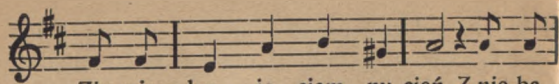
Jezusa ukrytego w Eucharystji czić, \* Wszystko oddać dla niego, Jego miłością żyć! \* O niebo mojej duszy, \* Najśladzszy Jezu mój; \* Dla mnie wśród ziemskiej suzsy. \* Tyś szczęścia pelen zdroj!

Jezusa ukrytego w Eucharystji czić, \* Wszystko oddać dla niego, Jego miłością żyć! \* Pozwól jasnym promieniem \* Błyszczciec tu duszy mej, \* Dopóki swoim tchnieniem \* Śmierć nie zagasi jej.

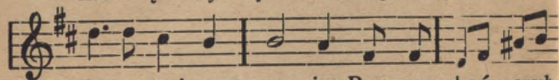
#### 4. Pieśń wieczorna.



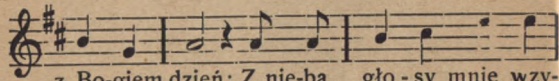
1. Już wie - czor - ne dzwo - ny gra - ją



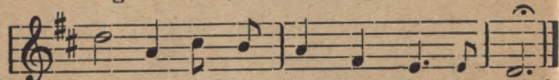
Zie-mię kry - je ciem - ny cień, Z nie-ba



gło-sy mnie wzy - wa - ją, Bym za - koń - czył  
(skoń - czy - ła)



z Bo-giem dzień; Z nie-ba gło - sy mnie wzy -



wa - ją, Bym za - koń - czył z Bo-g em dzień.  
(skoń - czy - ła)

2. Tam w kościółku Aniołowie \* Przed ołtarzem modlą się \* |: Cześć oddając, Jezu, Tobie; \* Z nimi więc już złączę się. :|

3. Tu Twe Serce, Jezu drogi, \* Ustawicznie kocha mnie, \* |: Wlewa w duszę pokój błogi, \* Więc i Ciebie kochać chcę. :|

4. Mego serca wielkie troski \* Złagodziła Twoja moc, \* |: Przyjdź znów jutro, gościu Boski, \* Na dziś, Jezu, dobra noc! :|

5. Chwalić będę Cię na nowo, \* Jutro, gdy powstanę z snu; \* |: Choć się żegnám teraz z Tobą \* Serce me zostaje tu. :|

*Ułożył X. Mehler.*

× 5. O święta Uczto! Tu Swojem Ciałem \* Karmi nas Chrystus, napawa Krwią, \* A w sercu dziecka biednem i małym \* Jasności Bóstwa ukryte lśnią. \* Skąd nam to szczęście niewysłowione, \* Że Bóg pokarmem naszym się stał, \* Że Jego Serce z naszym złączone, \* Że na tej ziemi Niebo nam dał? \* Anielski Chlebie, witamy Ciebie, wieczny i żywy, \* Tyś Bóg prawdziwy, \* Tobie dzięki, miłość, cześć.

Chóry Anielskie, przyjdźcie z Syonu, \* Z nami dziękczynny zanucić śpiew, \* Na ziemi u stóp Jezusa Tronu, \* Za Jego Ciało, za Boską Krew! \* Ten, który w wiecznym niebios zachwycie \* Już bez zasłony daje się wam, \* W nas także Boskie zasiła życie, \* Niebem na ziemi staje się nam. \* Anielski Chlebie, witamy Ciebie, wieczny i żywy, \* Tyś Bóg prawdziwy, \* Tobie dzięki, miłość, cześć.

Najświętsza Panno, w sercu Twych dzieci \* Jak dobra Matka Jezusa chroń, \* Gdy nam świat zdradne zastawi sieci, \* Od rozłączenia z Jezusem broń! \* Kochać go zawsze, służyć mu wiernie \* Choćby w cierpieniu, o Matko daj! \* A gdy przejdziemy przez ziemskie ciernie, \* Wiecznego szczę-



ścia otwórz nam raj! \* Anielski Chlebie, witamy Ciebie, wieczny i żywy, \* Tyś Bóg prawdziwy, \* Tobie dzięki, miłość, cześć.

6. Poszłam do ogrodu wdzięcznie wonnego, \* Żebym tam znalazła Pana mego. \* Przeszłam cały ogród, nie znalazłam Go, \* Jezusa Chrystusa, Kochanka mego.

Skrył mi się mój Jezus między lilije, \* Tam mi swoją ręką koronę wije, \* Chcąc mię przyozdobić, bym zdolna była, \* Jemu aż do śmierci w pokorze żyła.

Nie mogłam Go znaleźć w Jego skrytości, \* Przyszły mi do serca wielkie żalości. \* On mi się odezwał, radości moja; \* Gardzę wszystkim, precz ty marność światowa.

Jużem Go znalazła, kogo miłuję, \* Już Go dusza moja i serce czuje; \* Miłować Go będę, Jezusa mego, \* Ażeby mi sprzyjał do końca mego. Amen.

Mel.: Kiedy ranne wstają zorze, lub inna.

7. Przyjdź, o Duchu święty, do nas, \* I zamieszkać w sercach u nas, \* Przyjdź, o gościu drogi, miły, \* Prosimy Cię z całej siły.

Przyjdź, udziel światła mądrości, \* Wlej nam w serca Twej miłości, \* A słabość ciała naszego, \* Utwierdź mocą Bóstwa Twego.

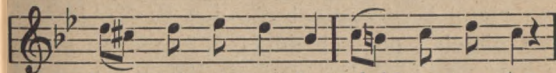
Przyjdź, o źródło łask płynące, \* Daj chęci w dobrem gorące, \* Przyjdź, utwierdź nas w mocnej wierze, \* Pomóż Bogu służyć szczerze.

### 8. Hymn Boskiego Serca.

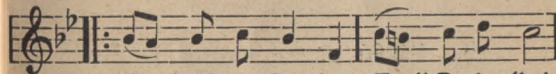
Wierz i mel. X. W. W. Harm. X. J. Urbanek T. J.



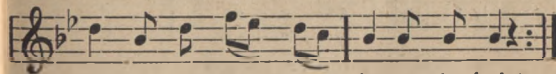
1. Ser - ce Je - zu - sa, Wszech - wład - co dusz,



Naj - świę - szy wo - dzu wśród tęcz czy burz,



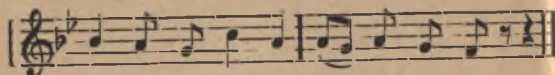
O wiedz za So - bą w Twój Bo - ży ślad



Ser - ca Ci wier - ne i ca - ły świat.



W To - bie łask wszel - kich i po - ciech zdrój

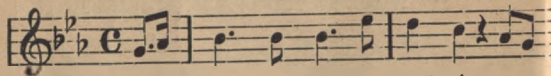


i moc do pra - cy i hart na bój.

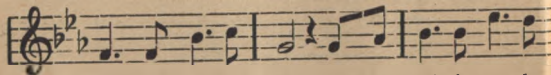
Drogo i prawdo, żywocie nasz, \* Ty bole nasze najlepiej znasz, \* |: Więc, jak miłościw lekarz i Pan \* Darz łaską Swoją i lecz nas z ran. :| \* W Tobie łask wszelkich i pociech zdrój, \* I moc do pracy i hart na bój. \* Więc jak miłościw itd.

O Serce Boże, przyjm naszą cześć \* A nam dopomóż krzyż życia nieść, \* |: Daj nam w Twem Sercu cierpieć i żyć \* Z Tobą na ziemi i wiecznie być; :| \* W Tobie łask wszelkich i pociech zdrój, \* I moc do pracy i hart na bój. \* Daj nam w Twem Sercu itd.

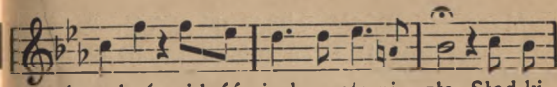
### 9. Pieśń przed Komunją św.



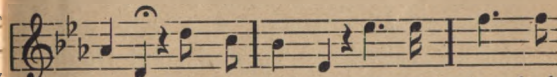
1. Słod-ki Je - zu racz wy-słu-chać, o co



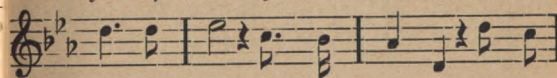
pro-szą słu-gi Twe: Bur-zom daj się u - do-



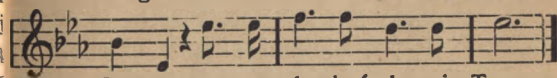
bru-chać, mi-łość niech za-stą-pi złe. Słod-ki



Je - zu, słod-ki Je - zu racz wy - słu - chać



słu - gi Twe Słod - ki Je - zu, słod-ki



Je - zu racz wy - słu - chać słu - gi Twe.

2. Oczyszć serc naszych mieszkanie, uśmierz grzechów naszych złość, \* Nie gardź nami, dobry Panie, boś Ty nasz najmilszy gość. \* Słodki Jezu itd.

3. A choć droga cnoty śliska, ciężko z Tobą z krzyżem iść, \* Twoją pomoc nam jest bliska, z Tobą w niebo chcemy wniść. \* Słodki Jezu itd.

10. Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa, \* Tak mawiali starzy; \* Kiedy wezwiesz tej pomocy, \* Wszystko ci się darzy.

Masz się uczyć, choć nie wiele, \* Wezwij łaski Bożej; \* Ta oddali myśli płoche \* I pilność pomnoży.

Idziesz w drogę, chociaż blisko, \* Z Bogiem wychodzisz z progu, \* A gdy wrócisz z niej szczęśliwie, \* To podziękuj Bogu.

Szukasz pracy, szukasz szczęścia, \* Westchnij przy robocie; \* Bóg przeżegna, że pocziwie \* Dokończysz i w nocie.

### Na Boże Ciało.

**11. Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba,** \* Pod przymiotami ukryty chleba.

Zagrody nasze widzieć przychodzi, \* I jak się dzieciom Jego powodzi.

Otocz Go w koło, rzeszo wybrana! \* Przed Bogiem Twoim zginaj kolana.

Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem, \* On twoim Ojcem, On przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka, \* Że na ołtarzu codzień go czeka.

Sam ludu swego odwiedza ściany, \* Bo nawykł bawić między ziemiany.

Uścielajcie Mu kwiatami drogi, \* Którymi Pańskie iść będą nogi.

Okrzyknijcie to na wszystkie strony: \* W środku nas idzie Błogosławiony.

Straż przy Nim czynią Anieli moi, \* Nie przystępujcie blisko bezbożni.

Obyście kiedyś i wy poznali, \* Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze darować lubi, \* Jego się wsparciem ten naród chlubi.

W domu i w polu daje nam dary, \* Serca tylko naszych żąda ofiary.

Niesiemy Ci je, Boże, niesiemy, \* Dawaj nam łaski, serca dajemy.

I tej zamiany między stronami, \* Niebo i ziemia będą świadkami.

My nie słyszymy, jak nam niebiosa \* Odpowiadają swemi odgłosy!

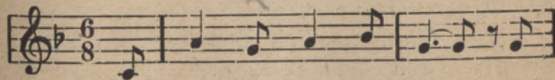
## Pieśni do Najśw. P. Marji.

(i pieśni kongregacyjne.)

### 12. Do Najśw. Marji Panny w Lourdes.

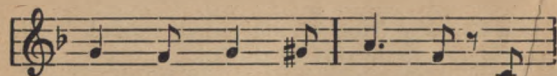
*Andante.*

*Nadeszła Felmuś.*

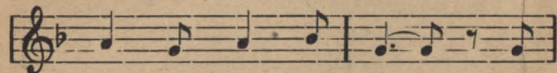


1. A - niels - ką pieśń dzwon grał, cześć

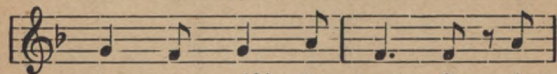




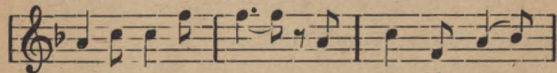
Mar - ji wdzię - cznie gło - sił, serc



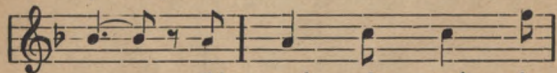
ludz - kich ję - kiem łkał, na



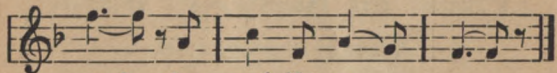
zie - mię zejść Ją pro - sił! A -



ve, a - ve, a - ve, a - ve Ma - ry -



a, Zdro - waś, zdro - waś, zdro -



waś, zdro - waś Ma - ry - - a.

2. Marja słyszy dźwięk, \* Na ziemię wnet  
przychodzi: \* Ucieszyć biednych jęk \* I gorzki  
ból osłodzi. \* Ave itd.

3. Do Massabielskich skał \* Dziewczynka  
po drwa śpieszy. \* Cud przez nią stać się  
miał. \* Bóg wybrał ją wśród rzeszy. \* Ave itd.

4. Za ledwo przeszła źródło, \* Na ziemię za-  
raz pada, \* Nie zmógł jej drogi znój, \* Lecz  
sobą nic nie włada. \* Ave itd.

5. Od białych, groźnych skał \* Niezmier-  
na jasność płynie. \* Wiatr dziwny głośno  
wiał \* Ku klęczącej dziewczynie. \* Ave itd.

6. Bernardce serce drży, \* Rumieńcem  
płoną lica — \* Z światła, by słońce z mgły,  
Prześliczna lśni Dziewica. \* Ave itd.

7. Jak najjaśniejsza z zórz, \* Co rano  
światłem sieje, \* Gdy wstaje gdzieś z za  
mórz — \* Tak Pani ta jaśnieje. \* Ave itd.

13. **Być dziecięciem Marji,** \* Mieć jej me-  
dal na szyi, \* |: Jej dawać czułą cześć, :| \*  
To jest szczęście nieznané, \* To mieć imię  
wybrane, \* |: To Boskie życie wieść. :| \* O  
Marjo, Matko droga, \* Tobie oddaję się,  
Twój medal z łaski Boga \* Niech nie opuści  
mnie.

Odkąd ten medal noszę, \* O nic świata nie  
proszę, \* |: Nie słucham jego rad; :| \* Ja w  
sercu mojej Matki \* Mam skarby i dostatki, \*  
|: Da mi pozbyć się wad. :| \* O Marjo itd.

Kwiaty, błyskotki, stroje \* Odrzuca serce  
moje, \* |: Jeden znam miły strój; :| \* Naj-

droższą mą ozdobą \* To, co mnie łączy z Tobą, \* |: To drogi medal Twój. :| \* O Marjo itd.

Serdecznie przywiązana \* Do Matki mego Pana \* |: Tytułem Dziecka jej :| \* Jam nad ziemię wzniesiona, \* Z Anioły policzona, \* |: Przy boku Matki mej. :| \* O Marjo itd.

A szatan, wróg ludzkości, \* Który z dzikiej zazdrości, \* |: Piekło zaludnia wciąż, :| \* Nademną nie ma mocy; \* Przy Matki mej pomocy \* |: Bezsilnym jest ten wąż. :| \* O Marjo itd.

U kresu także życia, \* Wśród strasznych chwil przebycia, \* |: Twój mnie okryje cień; :| \* A drogim mym medalem, \* Walcząc z strachem i żalem \* |: Wieczności ujrzę dzień. :| \* O Marjo itd.

**14. Cześć Marji, cześć i chwała,** \* Pannie świętej cześć \* Śpiewaj, śpiewaj, dziatwo mała, \* Hołd Jej śpiesz się nieść.

Jej to ręce piastowały \* Tego, co ten świat \* Stworzył wielki i wspaniały, \* Syn Jej a nasz brat.

On jak Matkę Ją miłował, \* Posłusznym Jej był, \* Każde słowo Jej szanował, \* Chociaż Bogiem był.

Dziatek lube, jeśli chcecie \* Błogi żywot mieć, \* Jako święte Jezus dziecie, \* Pannę chcecie czcić.

Niewinność, cichość, pokora \* To Marji strój; \* Przez nie miła niebios Córa \* Łask zyskała zdrój.

Przez nie w gwiazdzistej koronie \* Posadził Ją Bóg, \* Na wysokim niebios tronie \* W Aniołach ma sług.

Obraz Panny, dziatwo droga, \* W sercu zawsze noś! \* O opiekę Matki Boga \* Zawsze, zawsze proś!

**15. Dzieci Marji, jest to wielkie szczęście,** \* Bo przez tę Matkę jest do nieba wejście, \* My ją chcemy kochać święcie i serdecznie, \* A nasze serca oddamy jej wiecznie; \* O miła Matko, błagaj Syna za nas, \* U Twoich stóp uklęknąć nam rozkaż.

My się zwiemy sławnie Dzieci Marji, \* Daj nam, Matko, byśmy kwitły na ziemi. \* O wielka Pani, rozpal nas w miłości, \* By nasza wierność trwała do wieczności; \* Pozwól nam w Twem Sercu utulić się z łzami, \* I prośbę złożyć z pokorą pod Twemi nogami.

O dobra Matko, spojrzuj na Twe dziatek, \* Które wołają jako do swej matki, \* Lecz

wierne serca mało jeszcze kwitną, \* Które  
z miłości ten zły świat unikną; \* Nie płaczmy  
więcej nad takim nieszczęściem, \* Wszak  
Twoje serce jest litości wejściem.

My Ci oddajemy pod Twoją opiekę \* Na-  
szą czystość, Matko, z sercem lekkim, \* Z  
wieńcami różów i kwiateczków ślicznych, \*  
Chcąc naśladować chętnie Twych cnót pię-  
knych; \* Więc dziękujemy i chwalimy Ciebie, \*  
Raz się radować chcemy z Tobą w niebie.

Tak przyrzekamy Ci ze świętym ślubem,  
Przed Synem Twoim i przed całym niebem,  
Że chcemy zostać wierne naszej Matce,  
Ach, zostań z nami w tej światowej walce;  
O droga Matko, otwórz Twoje Serce, \* Bo  
Twoje dzieci chcą tam mieszkać wiecznie.

**16. Dziś Panno Cię wzywamy: pomóż  
Marja!** \* Na kolana padamy: pomóż Marja! \*  
Spraw Panno niech nie zginie, \* Człek w tej  
płaczu dolinie.

Z ufnością upraszamy: pomóż Marja!  
Przez Twą boleść żądamy: pomóż Marja!  
Spraw Panno itd.

Przez Zbawcy krzyż i męki: pomóż Ma-  
rja! \* Ratunku podaj rękę: pomóż Marja!  
Spraw Panno itd.

się wszyscy wspólnie miłowali, \* A dobry  
przykład zawsze innym dali.

Grono Marjańskie dziś tu zgromadzone, \*  
W ojczyściej mowie jest tu założone, \* Byśiny  
po ojcach mową zachowali, \* Naszym języ-  
kiem Bogu chwałę dali.

Matko Najświętsza, Tyś Patronka grona, \*  
Módl się za nami do Jezusa Pana, \* Byśiny  
w Twym gronie pobożnie tu żyli, \* Za Twą  
przyczyną nieba, dostąpili.

prowadź dotkniętych zarazą grzechową,  
Niech drogę do nieba znależą.

A gdy obmył płaczem rzewliwym \* Szka-  
radny serca swego brud, \* Nakarmił chlebem  
miłościwym \* Się dosyć wyrodny Twój lud; \*  
On pragnie z kolany zgietemi \* Marją wy-  
chwalać z Świętymi.

**23. Jestem dziecięciem Marji,** \* Pełna  
szczęścia i radości \* Noszę Jej medal na  
\* Usta mówić przestaną: pomóż Marja! \*  
Spraw Panno itd.

Przyjść do Syna Twojego: pomóż Marja! \*  
Uprosić łaskę Jego: pomóż Marja! \* Spraw  
Panno itd.



**20. Hejże do ślubów szczerze,** \* Podnieście w górę ręce, \* Jak raz u stóp Marji \* Wszy-scyśmy przyrzekali; \* Śluby dziś Ci odna-wiamy, \* Wieczną wierność przyrzekamy.

Marja przecudowna \* Nam na pomoc go-towa, \* Ręka jej nas wieździe, \* Gdy się cie-mni, gdy wieje. \* Śluby dziś itd.

Na tej dalekiej ziemi \* Nie ma lepszej przy-sięgi; \* Marji, naszej Matce \* Wierność skła-damy zawsze. \* Śluby dziś itd.

raz się radować  
Tak przyrzekamy Ci ze świętym ślubem, \*  
Przed Synem Twoim i przed całym niebem, \*  
Że chcemy zostać wierne naszej Matce, \*  
Ach, zostań z nami w tej światowej walce; \*  
O droga Matko, otwórz Twoje Serce, \* Bo  
Twoje dzieci chcą tam mieszkać wiecznie.

**16. Dziś Panno Cię wzywamy: pomóż**  
**Marja!** \* Na kolana padamy: pomóż Marja! \*  
Spraw Panno niech nie zginie, \* Człek w tej

**18. Grono Marjańskie dziś tu zgromadzo-**  
**ne,** \* Od Przewielebnych Księży założone, \*  
Niech się rozmnoży jak gwiazdy na niebie, \*  
A coraz więcej wielbi Boga w niebie.

Grono Marjańskie dziś tu zgromadzone, \*  
Jest na to dla nas właśnie założone, \* Byśmy

Serce rozweselimy, \* A w duchu swym się odrodzimy.

Gdziekolwiek po ścieżce i drodze \* Postę-puje pątników tłum, \* Tamci wyśpiewujemy wielce: \* „Marja, Tyś nasz złoty dom“; \* A kto słyszy nasze wykrzyki, \* Niech wychwa-la tej Panny wdzięki.

Zmartwieni i grzechem strapieni, \* Gdy wiary pełen umysł nasz, \* Idziemy do Ciebie skruszeni, \* Ufając, iż nam ulgę dasz; \* O, prowadź dotkniętych zarazą grzechową, \* Niech drogę do nieba znależą.

A gdy obmył płaczem rzewliwym \* Szka-radny serca swego brud, \* Nakarmił chlebem miłościwym \* Się dosyć wyrodny Twój lud; \* On pragnie z kolany zgiętymi \* Marją wy-chwalać z Świętymi.

**23. Jestem dziecięciem Marji,** \* Pełna szczęścia i radości \* Noszę Jej medal na szyi \* Śpiewając tę pieśń radości. \* Szczę-śliwy kto w lat zaraniu \* Oddał się świętej Matuli, \* Szczęśliw kto na tem wygnaniu \* Z ufnością się do Niej tuli.

Godłem Najświętszej Dziewicy \* Jest kwiat śliczny, lilja biała, \* W której jak w źródle kry-nicy \* Świetnieje Jej dusza cała. \* Woń Jej

dziewiczej czystości \* Rozszerza się naokoło, \* A ogień Bożej miłości \* Blaskiem opromienia czoło.

O dusze bolem ściśnione, \* Rzućcie się do stóp swej Matki, \* U Niej znajdziecie obronę, \* Boście najmilsze Jej dziatki. \* Pójdź, ach, pójdź Dziecię Marji, \* Złóż Jej swe serce w ofierze, \* Gdy masz medalik na szyi, \* Matka cię od złego strzeże.

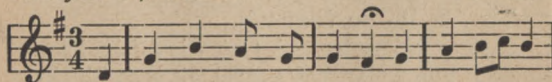
O Pani i Matko moja, \* W pokorze serca Cię proszę, \* Niech wspiera mnie łaska Twoja; \* Niech Twe Imię godnie noszę. \* Kwiatami życia mojego \* Niech będą Twe święte cnoty, \* Nieść krzyż Jezusa drogiego, \* Marjo dodaj ochoty.

A w mej ostatniej godzinie, \* Marjo, udziel opieki, \* Abym w niebiańskiej krainie \* Kochała Cię na wiek wieki. \* (Powtórzyć 2 razy.)

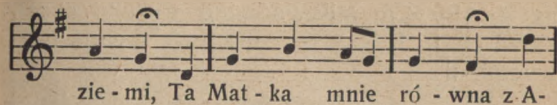
### 24. Jestem dzieckiem Maryi!

*Uroczyście i poważnie.*

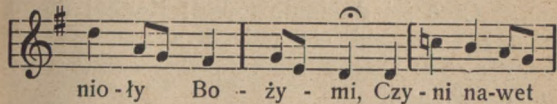
*Felmuś.*



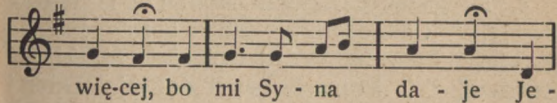
1. Je-stem dziec-kiem Ma-ry-i! za-szyt nie dla



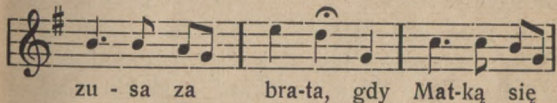
zie-mi, Ta Mat-ka mnie ró-wna z A-



nio-ły Bo-ży-mi, Czy-ni na-wet



wię-cej, bo mi Sy-na da-je Je-



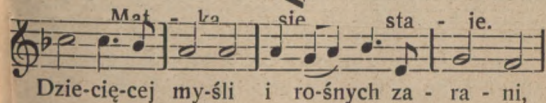
zu-sa za bra-ta, gdy Mat-ką się



sta-je, Je-zu-sa za bra-ta, gdy



Mat-ka się sta-je.



Dzie-cięcej my-śli i ro-śnych za-ra-ni,



na, \* Aby Cię miłować nad wszelki skarb  
ziemi \* |: I zawsze otaczać czułościami  
swemi. :|

3. Jestem dzieckiem Marji, pociecha jedy-  
na, \* Głos jej do mnie mówi: Kochaj mego  
Syna! \* On mi cię polecił u stóp swego  
krzyża, \* |: I Jego miłość ciebie całkiem do  
mnie zbliża. :|

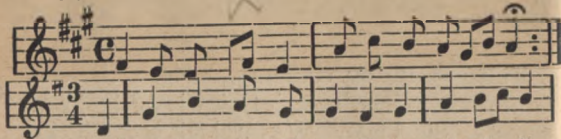
4. Ty jesteś dzieckiem mojem a ja Matką  
twoją, \* Ciebie Serce moje bierze już za  
swoją. \* Lecz by być dziecięciem Matki Je-  
zusowej \* |: Potrzeba woli dobrej, czulej i  
gotowej. :|

5. Byś służyła Matce w pokorze, miłości, \*  
Pilnie strzegła lilji dziewiczej czystości, \*  
Jako wonna róża przykład z siebie dała, \*  
: A za to cię czeka tam w niebiesiech  
chwała. :|

### 25. Jestem ja dzieckiem Królowej Marji.

*Poważnie.*

*Napisał Felmuś.*



1. Je-stem dziec-kiem Ma-ry - i! za-szyt nie dla

27. **Królowo, bądź pozdrowiona, o Ma-  
rja!** \* Całego świata obrono. Alleluja! \*  
Cherubini śpiewajcie, \* Serafini cześć daj-  
cie, \* Królową pozdrawiajcie: \* Witaj, witaj,  
witaj Królowo.

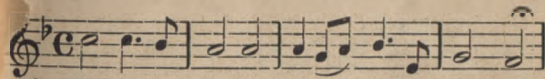
Tyś Matką wielkiej litości, o Marja! \* Przez  
Cię daruje Bóg złości. Alleluja! \* Cherubini  
śpiewajcie itd.

Tyś żywotem jest słodkości, o Marja! \*  
Pociechą naszą w wieczności. Alleluja! \*  
Cherubini śpiewajcie itd.

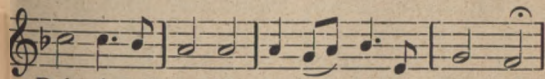
Witaj, o nadziejo nasza, o Marja! \* Grze-  
sznik się do Ciebie wzrusza. Alleluja! \* Che-  
rubini śpiewajcie itd.

### 28. Pieśń do Najśw. Marji Panny.

*Poważnie.*



1. Kró-lo-wo ja-sna o A - nio-lów Pa - ni,



Dzie-cię-cej my-śli i ro-śnych za - ra - ni,



Bli-skaś mi by - ła i zna-jo - mą dro - ga,

Któ-ra dzie - cin-ną myśl wio-dła do Cie-bie

Na dwór Kró-lew-ski i w pa-ła-ce Bo-ga

Bli-skaś mi by - ła wi-dna w cu-dnem Nie-bie

Gdzie A-nioł - ko-wie i - gra - ją świe tlan-ni

A Ty jak słoń-ce wśród nich świe-cisz Pa-ni

2. A życie rośło, świat tak lśnił przede mną, \* Że mi za światem poczęło być ciemno. \* Życie radosne — a radość gaszące: Niby szczęśliwe — a z goryczą na dnie:

Niby wesołe — a troską gryzące: \* Niby bogate — a nędza niem władnie! \* I nie spostrzegłem, że niebo nademną \* Zwarło się, Ciebie już szukać daremno!

3. Królowo jasna, o Aniołów Pani, \* Jak ciężką drogą wracają wygnani! \* Oto przedemną szczątki życia mego, \* W około gromnic gasnące płomienie, \* I od nich smugi dymu żałobnego: \* Lecz ponad wszystkim li-tośne wspomnienie \* Obrzaskiem dnieje, ro-sistych zarani \* Z dzieciństwa znana, o Aniel-ska Pani!

### 29. Królowej Maja.

Wiersz i melodia X. Wł. W. T. J.

*Andante religioso.*

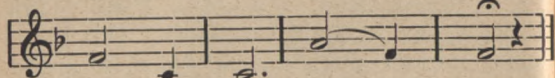
1. Kró - lo - wo na - sza na smu-gach słoń-ca,

znijdź Prze-naj-święt-sza i po - blo - go - sław

na - sze pod - da - sza chat i serc wną - trza



z koń - ca do koń - ca o po - bło -



go - sław, Ma - ry - - - o!

2. Tęczę pociechy w majowe zorze \*  
Rzuć ponad rosy naszych pól, Pani, \* I w  
nasze strzechy złote pokosy \* Łask, jak pól  
zboże, \* Wnieś nam, o Pani, \* Marjo!

3. Wszak my Twe dzieci; a wiesz, jak bie -  
dne \* I jak sieroce, o Matko droga, \* Więć  
wśród zamieci przez ciemne noce, \* Wwiedź  
w wrota jedne, \* Do Serca Boga, \* Marjo!

30. Któż to jest, która w tej śnieżnej  
odzieży, \* W błękitnym płaszczu, promieni -  
stem czołem, \* Ku ziemi naszej lotem strzały  
bieży, \* U stóp księżycy opasana kołem?  
Czy to nie Marja? Ach, czy to nie ona \* Nie -  
bieskiej chwały blaskiem otoczona?

Piękna i czystsza niż anioł Dziewica \* Po -  
tężna, silna jak hufce do boju; \* Ogniste ser -

ce, jaśniejące lica, \* A przytem pełna słody -  
czy, pokoju. \* Czy to nie Marja? itd.

W lewej swej dłoni trzyma lilię białą, \*  
Prawą z rozkoszą matecznej miłości \* Dzia -  
twę ubogą błogosławi małą, \* Modłąc się  
za nich z całą troskliwością. \* Czy to nie  
Marja? itd.

A kiedy czujem, jak serce goreje, \* Kar -  
miąc się codzien tą słodką nadzieją, \* Miło -  
ścią dla Niej, ufnością bez miary, \* Że przyj -  
mie serca dziatek swych za dary. \* A ta  
Dziewica, Marja, to ona, \* Niebieskiej chwa -  
ły blaskiem otoczona.

31. Kwiecie w niebieskiej krainie, \* Przyj -  
mij, Matko, szczerze pienie \* Wiernych dzie -  
tek, Matko, Twych. \* Tyś po Bogu życie  
moje, \* Wszystko co mam, to jest Twoje, \*  
Przyjm też dźwięki pieśni mych; \* Wszystko  
co mam, to jest Twoje, \* Przyjm też dźwięki  
pieśni mych.

Trzykroć szczęśliwa godzina, \* Gdy pier -  
wszy raz Twa dziecina, \* Ciebie Matką mogę  
zwać; \* Pod Twój płaszcz się uciekamy \* I  
Twej litości doznamy; \* Racz nam, Matko,  
niebo dać. \* I Twej litości doznamy, \* Racz  
nam, Matko, niebo dać.

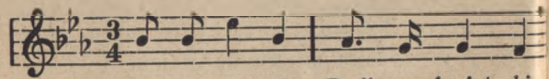


Panno, Matko, któż opowie \* Radość, gdy  
 się ucho dowie, \* Że o dziecię Twoje dbasz?  
 Cóż mi złoto, perły, trony, \* Cóż uciechy  
 korony, \* Gdy Ty serce dla mnie masz!  
 Cóż uciechy i korony, \* Gdy Ty serce dla  
 mnie masz!

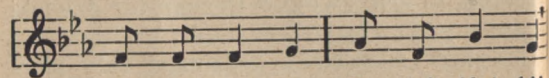
Nauucz, Matko, jak żyć mamy, \* Byśmy  
 weszli w nieba bramy, \* Gdzie Chrystus  
 stoi tron; \* Tam na wieki zawsze, wszędzie,  
 Chwalić Ciebie, Boże, będzie \* Naszych  
 pieśni wdzięczny ton, \* Chwalić Ciebie  
 Boże, będzie \* Naszych pieśni wdzięczny ton

### 32. Maj!

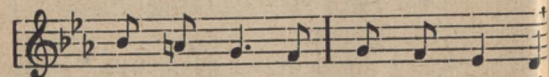
*Felmuś.*



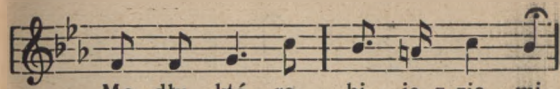
Maj za - wi - tał Rwij - my kwiat - ki,



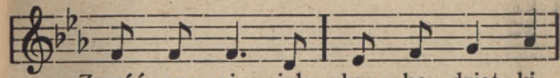
Na oł - tarz dla Bo - żej Mat - ki!



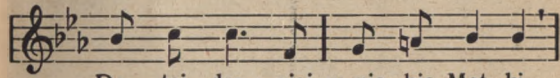
Lecz od kwiat - ków jej mil - sze - mi



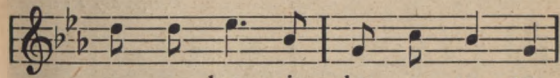
Mo - dły, któ - re bi - ją z zie - mi,



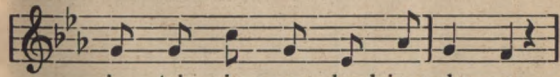
Zwró - cy się jak lu - be dzia - ki,



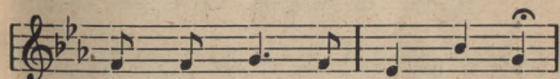
Do tej dro - giej w nie - bie Mat - ki,



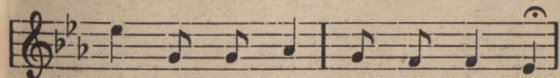
a o - bro - ni, lży o - su - szy



i tak ja - sno bę - dzie w du - szy,

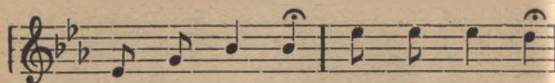


Że złe pierz - chnie, od - le - ci,

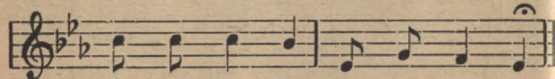


i bę - dą z nas do - bre dzie - ci.





Maj za - wi - ta! Rwij - my kwiat - ki

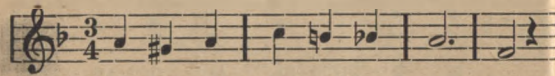


Na oł - tarz dla Bo - żej Mat - ki!

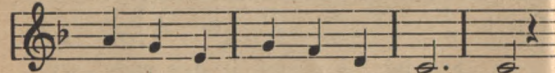
### 33. Mój ołtarzyk.

*Moderato.*

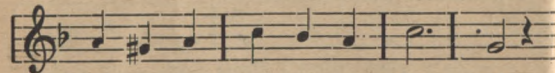
*Ks. Józef Polit.*



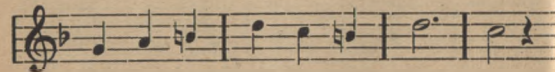
1. Ma - ły oł - ta - rzyk u - sta - wie



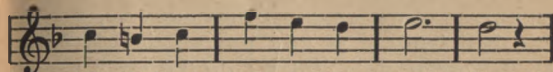
To - bie, o świę - ta Pa - nien - ko!



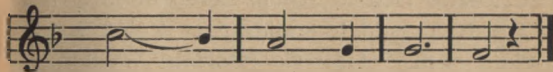
Racz mi do - po - moc ła - ska - wie,



Przym tę o - fia - rę ma - leń - ką.



Nie - chaj mi ła - ska Twa sprzy - ja



Zdro - waś Ma - ry - a!

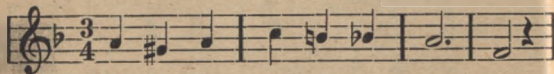
2. Lampka oliwna zapłonie \* Stopki Twe światłem ogrzeje; \* Kwiatków uniosą się wonie, \* Miodne kielichów oleje. \* Łaska Twa kwiaty rozwija, \* Zdrowaś Maria! się zatrwożą. \* I niech nawróca się do Boga \* Kędy pokuty wiedzie droga.

4. I spraw, by odtąd już na świecie \* Duch złego nie miał takiej mocy: \* Niech nas nie gnębi tak, nie gniecie, \* I nie pograża w smutków nocy; \* Niech Bóg tu żądzi, jak tam w górze, \* Niech białe Tobie kwitną róże.

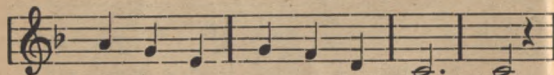
✕ 41. Matko najmiłsza ze wszystkich matek, \* O Matko pięknej miłości, \* Do Ciebie woła każdy z Twych dzieci \* Ze sercem pełnym czułości: \* Marjo, przyjm mnie w opiekę swoją, \* O Matko Boska, bądź Matką moją. \* Przed Twym obrazem klęczy dziecina,\*

gniemy, \* Twą czystość naśladować, \* Póki żyć będziemy. \* A gdy powstanie bój \* Ty, Matko, przy mnie stój. \* Gdy Ty mnie bronić będziesz, \* Będzie Jezus, skarb mój.

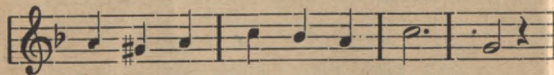
A gdy przyjdzie umierać, \* Zejść z tego świata nam, \* Gdy się będziem wybierać \* Na sąd straszliwy tam, \* Ty nas od złego brón, \* Pod płaszcz Twój, Matko, schroń, \* By w niebie Jezus, Syn Twój, \* Uwieńczył naszą skroń.



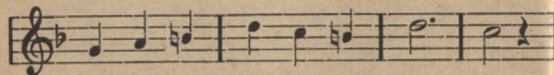
1. Ma - ły oł - ta - rzyk u - sta - wię



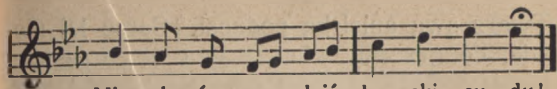
To - bie, o świę - ta Pa - nien - ko!



Racz mi do - po - moc ła - ska - wie,



Przyjm tę o - fia - rę ma - leń - ką.



Nie od - mów nam dziś ła - ski, cu - du!

2. Wspomnij na mękę Twego Syna, \* Na niewymówne te cierpienia, \* W których chciał dla nas przebaczenia, \* W Tobie nadzieja tu jedyna, \* Na własne Swe łzy wspomnij krwawe \* I ku nam oczy zwróc łaskawe.

3. Uproś nam, Matko, łaskę Bożą, \* Niechaj przeniknie nasze serca, \* Niech każdy zbrodniarz i bluźnierca \* Grzechami swemi się zatrwożą. \* I niech nawrócą się do Boga \* Kędy pokuty wiedzie droga.

4. I spraw, by odtąd już na świecie \* Duch złego nie miał takiej mocy: \* Niech nas nie gnębi tak, nie gniecie, \* I nie pograża w smutków nocy; \* Niech Bóg tu żądzi, jak tam w górze, \* Niech białe Tobie kwitną róże.

41. **Matko najmiłsza ze wszystkich matek,** \* O Matko pięknej miłości, \* Do Ciebie woła każdy z Twych dzieci \* Ze sercem pełnym czułości: \* Marjo, przyjm mnie w opiekę swoją, \* O Matko Boska, bądź Matką moją. \* Przed Twym obrazem klęczy dziecina, \*



Twarz swą anielską podnosi, \* Serce jej niewie, co grzechu wina, \* Łza oka czystego prosi: \* Marjo, przyjm itd.

Nędzna grzesznica, żalem skruszona, \* Ze serce Matki zraniła, \* Do Ciebie wraca, córka stracona, \* Błaga Cię, Matuchno miła: \* Marjo, przyjm itd.

Biedna sierota płacze rzewliwie \* Nad grobem Matki stojąca, \* Do Twego łona tuli się tkliwie, \* Twojej litości zebrząca. \* Marjo, przyjm itd.

Tak ja niewdzięczna córka wyrodna, \* Matko boleści, dziś proszę, \* Choć Twej dobroci wcale niegodna, \* Ze łzami głos mój podnoszę: \* Marjo, przyjm itd.

Gdy łez obfitych leję strumienie \* I rozpacz serce me rani, \* U Ciebie ulgi szukam jedynie, \* Do Ciebie wzdycham, o Pani: \* Marjo, przyjm itd.

Strzeż niewinności, Boga Rodzico, \* Córki Twej, która Ci służy, \* Ach, nie opuszczaj, czysta Dziewico, \* Wśród pokus nieczystych burzy. \* Marjo przyjm itd.

Od zwodzicieli podłych chytryści \* Obroń mnie zawsze i wszędzie, \* Ratuj mnie, ratuj od czarta złości, \* Gdy z piersi głos się dobędzie. \* Marjo, przyjm itd.

Gdy na ostatniej spoczne pościeli, \* Trwoga okrutną dręczona, \* Nikt nie ratuje z mych przyjacieli, \* Ciebie przyzywam złąkniona: \* Marjo przyjm itd.

Gdy snem śmiertelnym zamknę powieki, \* Weźmij mą duszę do Ciebie, \* Niechaj już śpiewa na wieków wieki \* Z wszystkimi Świętymi w niebie: \* Marjo, przyjm itd.

#### 42. Matko pocieszenia, nieba, ziemi Pani, \*

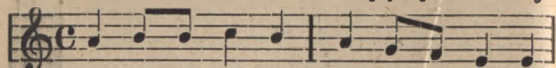
Tobie my grzesznicy serca niesiem w dani, \* I w opiekę się oddaję \* Starych Ojców obyczajem; \* Hold Ci niesiem uwielbienia, \* Święta Matko pocieszenia, nie opuszczaj nas.

Matko pocieszenia, szczerą daj nam skruczę, \* Uproś nam u Syna łaskę i otuchę, \* Ucz nas szukać Bożej woli \* W każdej sprawie, w każdej doli, \* I na straży stój sunienia, \* Święta Matko pocieszenia, nie opuszczaj nas.

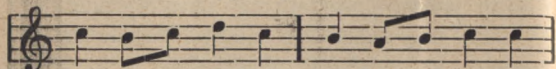
Matko pocieszenia, życia strzeż i zdrowia, \* Od powietrza, wojny, ognia, i przednowia, \* O przeżegnaj jak krój długi \* Nasze pracy, nasze pługi; \* Ustrzeż bytu i imienia, \* Święta Matko pocieszenia, nie opuszczaj nas! Amen.



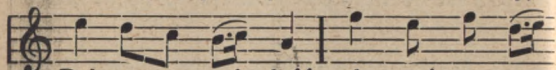
43. Pieśń do M. B. Nieustającej Pomocy.



1. Nie - u - sta - ją - cej Mat - ko Po - mo - cy,



Weź w swą o - pie - kę na - ród sie - ro - cy,



Daj mu swą mi - łość od - czuć na no -



wo, Kró - lo - - wo, Kró - lo - wo!

2. We walkach życia, w drodze do nieba \* Tyle nam dzisiaj mocy potrzeba; \* Jeśli u Ciebie jej nie znajdziemy, \* Zginieemy!

3. Czego się chwyci naród znękany, \* Pryska mu w rękę jak bańka piany; \* Na marne idą trudy ofiarne, \* Na marne!

4. Ty jedna, Matko, wśród zwiątpień nocy \* Świecisz nam gwiazdą trwałą pomocy; \* Prośb Twoich Serce odrzucić Boże \* Nie może!

5. Ty jedna umiesz, gdy coś zaboli, \* Nadzieją lepszej pokrzepić doli; \* Tyś nam krynicą łaski przeczystą, \* Wieczystą!

44. O gdybym kwiatkiem była, co miła niesie woń, \* W ołtarzu bym zdołała, o Matko Twoją skroń; \* Marjo, cudny kwiecie, o naucz mię tak żyć, \* Bym w Twoich kwiatów świecie, lilią mogła być.

O gdybym gwiazdką była, co dziennie światło śle, \* W ołtarzu bym świeciła na Twej korony tle. \* Marjo, gwiazdko morza, o naucz mię tak żyć, \* Bym wśród światła wszechstworza, Twą gwiazdką mogła być.

Aniołkiem gdybym była, wciąż bym wielbiła Cię, \* Lecz niech w kwiatek Aniołka, niech w gwiazdkę zmienię się; \* Tyś, Matko, mię wybrała w Twych dzieci gronie żyć, \* Nad wszystko większą chwałą, Marji dziecię być.

45. O Marjo, cudzie chwały, \* Tysiąc chciałbym nucić pień; \* Coby czarym dźwięków brzmiały, \* |: Wzniosły ducha wieczny dzień. :|

O Panno Niepokalana, \* Przez Cię splywa łaski zdroj, \* Tyś za Matkę nam jest dana, \* |: Gdy umierał Jezus Twój. :|

Do Ciebie się uciekamy, \* Ciesz, Marjo. dzieci Twe, \* Proś za nami Syna Twego, \* |: By nas zbawił sługi Twe. :|

46. **O Marja, już kwitną łąki a z kwiatami** \* Radość w sercu się rozkwita, \* Zaświeciło niebo z gwiazdami \* Wdziękiem mają kwitnie chwała. \* Cześć Marji, cześć i chwała, \* Tej co światu Zbawcę dała, \* O Marja, o Marja!

O Marja, gdzie Twe kościoły i zakony \* I gdzie dzieci Boskie żyją; \* I gdzie z wieńców dzwiczą głośnie dzwony \* Tam też głośnie serca biją. \* Cześć Marji itd.

O Marja, już maj zawitał i świat ożył, \* Słońce błysło, pękły lody; \* I ziemi łono Pan Bóg stworzył, \* By wśród życia i swobody \* Głośno brzmiała cześć i chwała, \* Tej co światu itd.

O Marja, i ziemia głosi Imię Twoje, \* Ciebie niebo opowiada; \* I Tobie pszczołek brzęczą roje, \* Tobie ptasząt nuca stada. \* Cześć Marji itd.

O Marja, a myśl się nasza stroi kwiatem, \* A uczucia gwiazd światłością, \* I pośród świata i nad światem \* Chcemy Twoją żyć miłością. \* Cześć Marji itd.

47. **O Marjo, łaski pełna,** \* Śliczna Pani niebieska, \* Spójrzyżę łaskawie na nas, \* Dziecinnie w Cię ufamy; \* Pokaż Twe mi-

łosierdzie, \* Pobłogosław związek nasz, \* Pobłogosław, pobłogosław, \* Pobłogosław związek nasz.

Cię miłować, Tobie służyć, \* Cię za przykład zawsze mieć, \* Wiernie w życiu naśladować, \* Racz nam tego użyczyć; \* Miłość, chwałę z serc i ust, \* Składa, Matko, grono Ci, \* Składa, Matko, składa Matko, \* Składa Matko grono Ci.

Patrz, u nóg Twych Ci składamy \* Serca nasze z ochotą, \* Zjednocz wszystkie jego sprawy, \* Prowadź je ku niebiosom; \* Zrań wszystkie miłością Twą, \* Serca nasze w związku tem, \* Serca nasze, serca nasze, \* Serca nasze w związku tem.

Miła Matko, w pokuszeniu, \* Na ratunek prędko śpiesz, \* Byśmy nigdy nie upadli, \* Bośmy nędzni, ułomni; \* Wzmocnij w walce śmiertelnej, \* Trzymaj czysty związek nasz, \* Trzymaj czysty, trzymaj czysty, \* Trzymaj czysty związek nasz.

48. **O Marjo pełna łaski,** \* O Matuchno miłości, \* Wejrzyj na nas niewolników, \* Niech się serce nie tęskni, \* O Marja Panno ratuj nas, \* O Matuchno Boska proś za nas.

Bośmy ubogie sieroty, \* Do Ciebie się zbliżamy, \* Weź nas pod Swoją opiekę, \* Ciebie Matko prosimy, \* O Marja Panno itd.

Żałujemy sercem całym, \* Żeśmy ciężko zgrzeszyli, \* Wyznajemy z wielkim żalem, \* Boga żeśmy stracili, \* O Marja Panno itd.

Wszczy wielbią Imię Twoje, \* Od dawna, Panno święta, \* Każdy ze serca całego, \* Że jesteś w niebo wzięta, \* O Marja itd.

Odbierają i doznają, \* Twojej Matko pomocy, \* Wszyscy Cię też wyznawają, \* Tak we dnie jak i w nocy, \* O Marja Panno itd.

Już Ci pioszeczkę kończymy, \* Matko nasza najmiłsza, \* Weź nas wszystkich do Ojczyzny, \* I niebieskiej radości, \* O Marja Panno itd.

✕ Mel : „Pobłogosław Jezu“.

**49. O Marjo, przyjm w ofierze** \* Co Ci dzieci znoszą szczerze: \* Twych ołtarzy śliczne stroje, \* Pienia też i serca swoje.

Wszystkie smutki i radości \* Przynosiny Ci z miłości, \* Jako Pani cześć Ci damy, \* Jako Matkę Cię wzywamy.

Chociaż Panią nazywamy, \* Lecz jak Matkę Cię kochamy, \* Pani świata, rządz sługami, \* Matko, zlituj się nad nami.

W Tobie ufność pokładamy, \* Do Twych nóg Ci upadamy, \* Aż doznawszy Twej opieki \* Będziem z Tobą żyć na wieki. Amen.

**50. O Marjo, życie moje,** \* W Tobie Matkę moją znam, \* Dajże Ty mi łaskę Twoją, \* Bo w niej tylko życie mam. \* W niej umierać i w niej żyć, \* Wierną służą Twoją być. \* W niej umierać i w niej żyć, \* Wierną służą Twoją być.

Tobie głośne składać dzięki, \* Każdy człowiek z serca rad, \* Wyzwolony z czarta ręki, \* Ciebie wzywa cały świat. \* W niej umierać i w niej żyć itd.

Kiedy przyjdzie mi śmierć sroga, \* O Marjo przy mnie stój, \* Nie zapomnij, Matko droga, \* Że ja syn i służa Twój. \* W niej umierać itd. Amen.

**51. O Matko święta, ziem i mórz władczyni,** \* Któraś nasz Śląski ukochała lud, \* Przez której prośby w tej cichej świątyni, \* Już Bóg niejeden dla nas działał cud; \* Oto się korzym dziś przed Twym ołtarzem, \* Matko serdeczna, wspomóż dziatki Twe; \* Przyjm nasze serca, które niesiem w darze, \* Ach, nie opuszczaj nas, o Matko, nie.

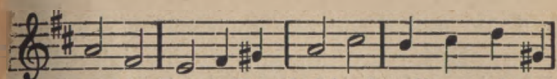


Przed Twój cudowny obraz, Matko droga, \* Garną się dzieci ufne w pomoc Twą, \* A Ty za nimi wstawiasz się do Boga, \* Choć nieraz jego łask niegodne są; \* Ach, pociesz smutnych, otrzej lzy strapionych, \* Przyjm w swą opiekę lud i cały kraj, \* Połącz braterską miłością zwaśnionych, \* Daj nam Ci wiernie służyć, Matko, daj.

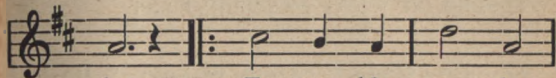
O słodka Pani w gwiazdzistej koronie \* Zwróc ku nam dzisiaj Twój miłosny wzrok, \* Razem z Twą Bożą Dzieciną na łonie \* Błogosław każdy dzieci Twoich krok; \* Daj, niech Cię, Matko, kochamy serdecznie, \* Czcząc w Twym obrazie, w miejscu świętem; \* Aż nas połączysz z Synem Twoim wiecznie \* Przed Bożym tronem i przy Sercu Twem.

**52. O Najświętsza Matko moja,** \* Tylko Ciebie kochać chcę, \* O Marja, jam już Twoja, \* Któż wypowie radość mą! \* Matko, zawsze Twoją być, \* Światu umrzeć, z Tobą żyć; \* U ołtarza świętych stóp, \* Tu mnie z Tobą złączył ślub.

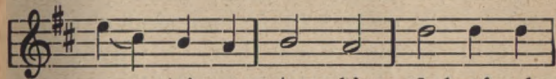
Serce Tobie oddać całe \* By go nigdy nie tknął świat, \* By anielska cnota biała \* Niosła Tobie lilji kwiat. \* Matko zawsze itd.



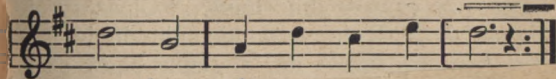
nie-bie, Gro-no Twych dzie-ci swój po - wie-rza



los; Ty nam bło - go - sław,



ra - tuj w po - trze - bie I broń od



**54. O z niewiast najzaczniejsza** \* Z pośród Adama cór, \* Twa piękność najszczytniejsza, \* Oślniewa duchów chór! \* Twa piękność itd.

Ty płoniesz blaskiem słońca, \* Co nie émi żaden zmrok, \* Patrzyłbym w Cię bez końca, \* Rozkoszą jest Twój wzrok. \* Patrzyłbym itd.

O tkliwe Twoje oczy \* Ku sercom naszym niż; \* Ach, sieć je ziemska tłoczy, \* Ty je pociągniesz wzwyż. \* Ach, sieć je ziemska itd.

Przed Twój cudowny obraz, Matko droga, \* Garną się dzieci ufne w pomoc Twą. \* A Ty za nimi wstawiasz się do Boga, \* Choć nieraz jego łask niegodne są; \* Ach, pociesz smutnych, otrzej łzy strapionych, \* Przyjm w swą opiekę lud i cały kraj, \* Połącz braterską miłością zwaśnionych, \* Daj nam Ci wiernie służyć, Matko, daj.

O słodka Pani w gwiazdzistej koronie Zwróć ku nam dzisiaj Twój miłosny wzrok. Razem z Twą Bożą Dzieciną na łonie \* Błogostaw każdy dzieci Twoich krok; \* Daj niech Cię, Matko, kochamy serdecznie, \* Czcząc w Twym obrazie, w miejscu świętym wybawisz nas, \* Wspomagaj nas, Marja, Marja.

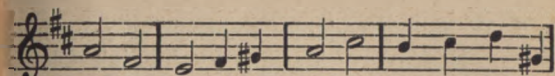
Na Cię ufnie spoglądamy, \* Z Ciebie wzór ma nasza dusza, \* Twemi chcemy iść śladami, \* Przez Cię dojdziem do Jezusa. \* Prowadź nas, pociągaj nas, Marja, Marja. Amen.

### 56. Pieśń na uroczystość poświęcenia chorągwi Kongregacji Marjańskiej.

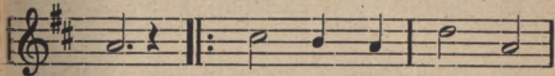
Ułożył Felmuś.



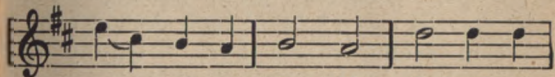
1. Pod Twą o - pie - kę, Mat - ko na



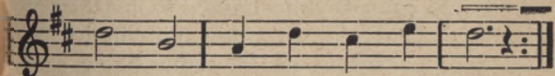
nie - bie, Gro - no Twych dzie - ci swój po - wie - rza



los; Ty nam bło - go - sław,



ra - tuj w po - trze - bie I broń od



wzgu - by, gdy za - gra - za cios.

2. My się dziś do stóp Twoich garniemy, \* Nasze potrzeby Tobie znane są; \* Bo my „kółeczko“ nasze wiążemy, \* Wielbiąc Twą dobroć jak i miłość Twą.

3. Pod tę chorągiew racz nas połączyć, \* Które klęczymy tu u Twoich stóp; \* Nie dozwól nigdy nam się odłączyć, \* Swoją własnością zrób nas, Matko, zrób!

4. Pod tą chorągwią prowadź szczęśliwie \* Twe biedne dzieci w pośród życia burz; \* Po śmierci przyjmij nas miłościwie, \* Gdy ją oznajmi z nieba Anioł Stróż.



5. W jedną rodzinę zbierzem się w niebie, \* Byśmy, o Matko, wychwalali Cię, \* W wiecznej świątyni, a blisko Ciebie, \* Wspólnie na wieki weselili(ły) się.

57. Powstańmy razem w koło, \* Ile jest tutaj nas, \* Zanućmy pieśń wesoło, \* Póki nam sprzyja czas. \* Jakże nam słodko, miło, \* W tym gronie razem być, \* Gdyby tak zawsze było, \* Warto by długo żyć.

Lecz, że czas szybko minie, \* Cieszymy się, jak się da, \* Byle skromnie, niewinnie, \* A Bóg nam szczęście da. \* Jemu bądź cześć i chwała, \* Że nas w opiece ma. \* Nasza gromada cała, \* Niechaj mu pokłon da.

Przepełnione radością, \* Wesoło bawim się, \* Związek nasz pomyślnością \* Niech długo cieszy się. \* W jednym z księżmi szeregu, \* I wróg nie zmoże nas, \* W jedności ułnie w Bogu, \* Spędzimy ten życia czas.

Niech grono Marjańskie, \* Rozwija się jak kwiat, \* Promiennej sławy blaski, \* Roztacza dalej w świat. \* Niech się pomnaża, rośnie, \* W liczbę i w cnoty woń! \* By dziewczęta radośnie, \* Z chęcią spieszyły doń.

58. Pozdrawiam Cię, o Marja, \* Tyś wątpiących nadzieja! \* Serce woła, usta głoszą, \* Że jesteś Matką naszą; \* Dlatego Ciebie proszę, \* Dlatego Ciebie błagam, \* Matko Boska, wspomóż mnie \* I pociesz mnie.

Ciało, zmysły i czem władam \* Pod Twoje nogi składam. \* Przyjmij serce w podarunku, \* A pociesz mnie we frasunku. \* Dlatego itd.

Póki się w proch nie rozkruszę, \* Od Twych stóp się nie ruszę, \* Obrócisz w radość mój smutek, \* Ten będzie próśb moich skutek. \* Dlatego itd.

Z radością na sercu piszę, \* Gdy Cię Matką być słyszę. \* Obląkany syn nie zginie, \* Na Twe, Matko, wezwanie. \* Dlatego itd.

Jestem grzesznik wielce srogi, \* W łaskę Boską ubogi; \* Twych darów otwórz skarbnicę, \* Niech się niemi nasycę. \* Dlatego itd.

Gdy termin życia nadejdzie, \* A śmierć się zbliżać będzie, \* Wtenczas miej o mnie staranie, \* Oddal moje lękanie. \* Dlatego itd.



Gdy na mnie uderzą mdłości \* I śmiertelne słabości, \* Użycz mi Twojej opieki, \* Nie wypuszczaj z Twej ręki. \* Dlatego itd.

A gdy zawrę me powieki \* Na niezliczone wieki, \* Otwórz mi niebieskie wrota, \* Szczęśliwego żywota. \* Dlatego itd.

**59. Przed Tobą kłękamy,** \* Ciebie Panno, pozdrawiamy, \* Do Ciebie się uciekamy, \* Niech w smutku pociechę mamy; \* Zdrowaś bądź Marja, \* Jezusowa Matko miła.

Ach, spojrzysz na łkanie, \* Płaczliwe usłysz wołanie, \* Obacz uciski każdego, \* Przytul nas do serca Twego; \* Zdrowaś bądź itd.

Wielka jest ma wina, \* Lecz większa Twoja przyczyna, \* Wszakżeś Ty Matką grzeszników, \* Źródłem łask dla pokutników; \* Zdrowaś bądź itd.

Innej już nie będzie \* Takiej, choćbym szukał wszędzie, \* Aby tak łaskawa była, \* Dzieci od zguby broniła; \* Zdrowaś bądź itd.

Udziel Twej pomocy, \* Wołam k'Tobie we dnie, w nocy, \* Ciało, duszę ofiaruję, \* Niech się tylko Twym(a) mianuję; \* Zdrowaś bądź itd.

**60. Przed wieki wybrana Panno Marja,** \* Nam za przykład dana Matko jedyna; \* Do Ciebie się uciekamy, Panno Marja: \* Wspólnie Ci wszyscy śpiewamy: Salve Regina.

Do Ciebie posłany Anioł Gabryel, \* Od samego Boga ten niebios poseł: \* Że nam Syna masz porodzić, Panno Marja: \* Wspólnie Ci wszyscy itd.

Anioł Cię pozdrawia, mówi te słowa, \* O Panno Marja bądźże mi zdrowa; \* Jesteś pełna łaski Pańskiej, Panno jedyna: \* Wspólnie Ci wszyscy itd.

Pan jest zawsze z Tobą i Tyś u Pana, \* Nad wszystkie niewiasty błogosławiona; \* Błogosławion także owoc żywota Twego: \* Jezus Chrystus i Syn Boga wszechmogącego.

Gdyżeś wysłuchała Anioła tego, \* Podajesz się woli Boga samego; \* Mówisz, jakby się fo stało męża nieznając: \* Wszyscy Ci wspólnie śpiewają: Salve Regina.

Tu Anioł Marji odpowiedź daje, \* Duch święty w Cię wstąpi, Panno, wesel się. \* Poczniez z Ducha i porodisz, zostaniesz Panną: \* Wspólnie Ci itd.

Gdy Marja słyszy Anioła tego, \* Rzekła: stańże mi się dla słowa twego; \* Jestem słu-

żebnica Pana Boga mojego; \* Najpokorniej  
Ja przystaję na wyrok Jego. \* Wspólnie itd.

Jak Marja słowa te wymówiła, \* Prędko  
w tym momencie w żywocie czuła; \* Że już  
nosi w Swym żywocie nad pany Pana: \*  
Wspólnie Ci itd.

Panną przed porodem Marja była, \* Panną  
po porodzie zaś pozostała; \* Niech na wieki  
się raduje cała kraina: \* Wspólnie Ci itd.

Gdyś w żywocie Swoim Boga nosiła, \*  
Ogniemś miłości w Bogu gorzała; \* Uprosze  
nam tej miłości u Twego Syna: \* Wspólnie  
Ci itd.

Do świętej Elżbiety w góryś spieszyła, \*  
Jako swoją krewną byś nawiedziła; \*  
Ażebyś jej zwiastowanie Twe oznajmiła: \*  
Wspólnie Ci itd.

Elżbieta się święta nad tem zdumiała, \*  
Gdy Cię przychodzącą tu zobaczyła; \* Bo  
w Jej żywocie dzieciątko mocno skakało; \*  
Bo w żywocie już Marji Boga poznała. \*  
Wspólnie Ci itd.

A Elżbieta święta Cię pozdrowiła, \* I z  
uniżnością Ci się pokłoniła; \* Mówiąc: Jesteś  
już od Boga błogosławiona: \* Wspólnie Ci  
itd.

Błogosławionaś Ty Marja święta, \* Mię-

dzy niewiastami całego świata; \* Bo już no-  
sisz w swym żywocie nad pany Pana: \*  
Wspólnie Ci itd.

**61. Ślubowałam, zostać dzieckiem Marji, \***  
Onej me serce jest poświęcone; \* Tę Matkę  
chcę kochać, służyć jej szczerze, \* W radości  
śpiewa serce wzruszone. \* Ślubowałam, że  
chcę zostać dzieckiem \* Marji z świętą przy-  
sięgą; \* Ślubowałam, ślubowałam wiernem  
sercem, \* Żem jest dzieckiem Marji.

Ślubowałam, tę Matkę zawsze czcić, \*  
Opuścić wszelką radość światową, \* Nigdy  
się duchem marności nie dać zwieźć, \* Na-  
dzieja ma na wieczność zwrócona. \* Ślubo-  
wałam itd.

Ślubowałam, w tem to Matki sercu \* Je-  
dynie szukać szczęście prawdziwe, \* Tam  
pociecha, tam litości miejsce \* Ach, Matko  
ma, weź mnie raz do siebie. \* Ślubowałam  
itd.

**62. Słudzy Marji, wam pewne zbawienie, \***  
Wsze są nieba i Boga widzenie. \* Jeżeli ją  
wielbić będziecie prawdziwie, \* Żyjąc na-  
bożnie, trzeźwie, sprawiedliwie. \* Pozdra-

wiajcie, wysławiajcie; \* O Pani, o Pani, wejrzyj na lud Twój, który Cię wzywa.

Ziemi fortuna, a niebiosom chwala,  
Wszystkim żyjącym Tyś się Matką stała. \*  
Znak jest zbawienia, cześć Twego Imienia: \*  
W życiu piastować, jest to co królować. \*  
Nakłoń ucha, niech wysłucha \* Sług Twoich,  
sług Twoich, Panno Marja, Serce Twe  
święte.

W morzu wieczności, mądrości głębinie, \*  
Tyś to przejrzała w Bogu, Twoim Synie, \*  
Że błogosławić będą Cię narody, \* Które się  
z Ducha odrodzą i z wody. \* W lat tysiące  
świata końce \* Wołają, wołają sercem i usty:  
Zdrowaś Marja!

Ty żywe niebo w Boskim oceanie, \* W  
Tobie nasz Stwórca ma Swoje mieszkanie; \*  
Ztąd się do Ciebie garnie ludzkie plemię,  
Żeś zjednoczyła z niebem naszą ziemię. \*  
Ztąd korony, królów trony, \* Ordery, ordery,  
książęta ścielą pod Twoje stopy.

Słońcem odziana na niebieskim dworze, \*  
Aniołom dziwna w głębokiej pokorze, \*  
Mieczy gwiazdami, zbawienia jutrzenko, \*  
Świtasz w poczęciu bez zmazy, Panienko,  
Serafini, Cherubini \* Wołają, wołają: Już  
źródło zdrowia wynika światu.

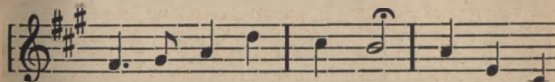
### 63. Tryumf i cześć Marji.

*Moderato*

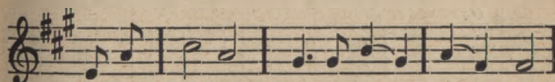
*O. Ansgary Malina O. F. M.*



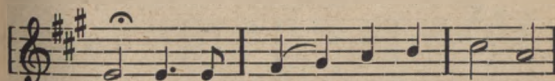
1. Try - umf i cześć Ma - ry - i



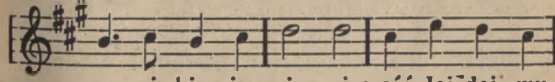
naj-czyst-szej Dzie - wi - cy, któ - ra nam



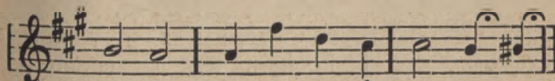
o-two - rzy-ła Swo-ich łask skar-bni -



ce; Jak Kró - lo - wej wszech-wła-dnej

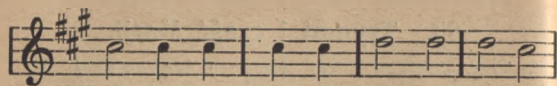


na nie-bie i zie - mi, cześć Jej - daj - my,

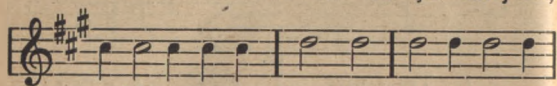


wszy-scy chwal-my wraz z Świę-ty - mi;

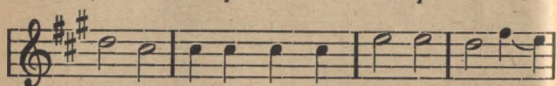




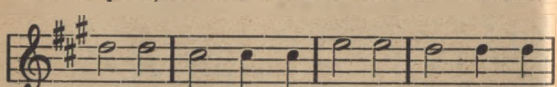
Gwiaz-do za - ran-na na - ja - śniej-sza,



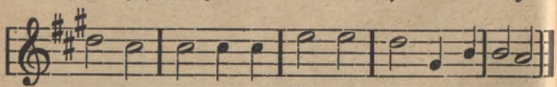
Li - li - ja w cier - niu naj - oz - dob-



niej-sza, Cie-bie czci i wiel - bi du-sza



mo-ja, naj-słod-sza Pan-no, Mat-ko Je-



zu-sa, Naj-słod-sza Pan-no, Mat-ko Je-zu-sa.

2. Trym i cześć Marji, Jej Niepokalanej, \*  
Z pośród matek jedynej, wśród dziewic wy-  
branej; \* Jak Bożej Rodzicielce, i w niebie,  
na ziemi, \* Cześć, hołd nieśmy wszyscy gło-  
sy złączonemi. \* Matko najmiłsza, ukocha-  
na, \* Panną przenajświętszą zachowana, \*  
Ciebie czczę i kocham też serdecznie, \*  
Przyjm mnie do łaski teraz i wiecznie.

64. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, \* O  
niebieska Królowa, \* Bez przestania bądź  
uczczona, \* Marja, czysta Panno! \* Nade-  
wszystko Cię miłuję, \* k'Tobie, Panno, przy-  
stępuję; \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba  
Oblubienico.

Dozwólże mi, Panno święta, \* Ku Tobie  
się przybliżać, \* W cnotach swoich niepoję-  
ta, \* Nogi Twoje całować; \* Daj nam znanie  
Twojej miłości, \* Pociesz nas w smutku, ża-  
łości, \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblu-  
bienico.

Nie opuszczaj nas niegodnych \* Marja,  
Matko nasza, \* Wejrzyj mile na nas bied-  
nych, \* Proś za nami Jezusa; \* W krzy-  
żach, w nędzach, utrapieniu \* Bądźże nam  
ku pocieszeniu, \* O przeczysta Rodzico, \*  
Nieba Oblubienico.

Wiemy, żeśmy zasłużyli, \* Na to, co po-  
nosimy, \* Bogu my się zadłużyli, \* Grze-  
chami tak mnogimi; \* Pomóż, Matko, Cię  
prosimy, \* Już Boga gniewać nie chcemy, \*  
O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico.

Pomóż, pomóż, o Marja, \* Ucieczko utra-  
pionych, \* Wysłysz dziątek, Matko miła, \*  
Płacz, serdeczne wzdychania; \* Teraz i w  
godzinie śmierci, \* Racźże nas przyjąć za

dzieci, \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico.

Ze się stanie, tak ufamy \* Marjo, Matko nasza, \* Przez Ciebie łaskę znajdziemy, \* U miłego Jezusa; \* Dopomóż, prosimy Ciebie, \* Byśmy z Tobą żyli w niebie, \* O przeczysta Rodzico, \* Nieba Oblubienico.

Sercu Twemu się oddawam, \* O Chrystusie kochany, \* Do ran Twoich się uciekam, \* Jezu ukrzyżowany; \* Niech Ci służy dusza moja, \* U Ciebie szuka pokoja, \* O Jezu najmilejszy, \* Tyś pociecha mej duszy.

**65. Ucieczko grzesznych, przyczyn się za nami,** \* Któraś jest Panią i nad Aniołami; \* Przebłagaj Syna, \* Matko jedyna, \* Za złość ludu wszego, \* Wielce niezbożnego.

Proś za nas wszystkich, niegodnych grzeszników, \* Czarta złośnego nędznych niewolników. \* Wyproś skruszenie, \* Żal, nawrócenie, \* Byśmy nie zginęli, \* Ale wiecznie żyli.

Ach, jak jest wielka nędza Twoich dzieci! \* Ach, jak nam zewsząd czarta grożą sieci! \* Przybądź, Marja, \* Niebios lilia, \* Grzesznym ku pomocy, \* Broń nas we dnie, w nocy!

Łańcuch srogi nań włożyli, Marja, \* Szyję jego obciążyli, Marja. \* Panno itd.

Do Piłata prowadzili, Marja, \* Zwodzicielem go sądzili, Marja. \* Panno itd.

Piłat oddał go w ich ręce, Marja, \* Cieszyli się w jego męce, Marja. \* Panno itd.

W rękę trzcinę jemu dali, Marja, \* Z szyderstwem przed nim klękali, Marja. \* Panno itd.

Gdy go ze szat obnażyli, Marja, \* Sromotnie się z niego drwili, Marja. \* Panno itd.

Do słupa go przywiązali, Marja, \* I okrutnie biczowali, Marja. \* Panno itd.

Łańcuchem go srogim bili, Marja, \* Tysiąc ran mu uczynili, Marja. \* Panno itd.

A gdy się już spracowali, Marja, \* Ciało całe krwią oblali, Marja. \* Panno itd.

Ciało jego umęczone, Marja, \* I okrutnie krwią zbroczone, Marja. \* Panno itd.

Ciernia, głogu przynieść dali, Marja, \* Koronę mu zgotowali, Marja. \* Panno itd.

Na głowę świętą wkładali, Marja, \* I za włosy go szarpali, Marja. \* Panno itd.

Trzcina go po głowie bili, Marja, \* Plwocinami go okryli, Marja. \* Panno itd.



Potem go na śmierć skazali, Marja. \* Wielki krzyż mu zgotowali, Marja. \* Panno itd.

Włożyli mu krzyż na ramię, Marja. \* Zbawienia naszego znamię, Marja. \* Panno itd.

Wlekli, z krzyżem popychali, Marja. \* I nogami go kopali, Marja. \* Panno itd.

Jeżus okrutnie zmęczony, Marja. \* Upadł pod krzyżem zemdlony, Marja. \* Panno itd.

Trzykroć mdłący Pan upada, Marja. \* Pod krzyżem sobą nie włada, Marja. \* Panno itd.

Leż odпочać mu nie dają, Marja. \* I w górę go popychają, Marja. \* Panno itd.

A gdy na górę przywlekli, Marja. \* Okrutnie mu szaty zwlekli, Marja. \* Panno itd.

Stał sromotnie obnażony, Marja. \* W oczach ludu zawstydzony, Marja. \* Panno itd.

Na ziemię Pana rzucili, Marja. \* Gwoździem do krzyża przybili, Marja. \* Panno itd.

Ręce, nogi rozciągali, Marja. \* Żyły, stawy w nim zerwali, Marja. \* Panno itd.

Krew najświętsza wypłynęła, Marja. \* Która nas z grzechów obmyła, Marja. \* Panno itd.

A gdy nogi przybić mieli, Marja. \* Gwałtownie je przyciągnęli, Marja. \* Panno itd.

Gwoździe bardzo tępe były, Marja. \* Wielką boleść mu sprawiły, Marja. \* Panno itd.

Z krzyżem do góry dźwigali, Marja. \* Rany przez to rozdierali, Marja. \* Panno itd.

Ciało jego się wstrząsnęło, Marja. \* Serce z boleści zadrżało, Marja. \* Panno itd.

Gdy się nad nim napastwili, Marja. \* Z krzyżem Pana wywyższyli, Marja. \* Panno itd.

Marja pod krzyżem stała, Marja. \* Z płaczem na Syna patrzała, Marja. \* Panno itd.

Padła na ziemię, omdlała, Marja. \* Skrawiony krzyż całowała, \* Marja. \* Panno itd.

Wisał na krzyżu skrawiony, Marja. \* I od wszystkich opuszczony, Marja. \* Panno itd.

W mękach oddał ducha swego, Marja. \* W ręce Ojca niebieskiego, Marja. \* Panno itd.

Po śmierci mu bok przebili, Marja. \* Boleść Marji sprawili, Marja. \* Panno itd.

Zmiłuj się nad nami, Jezu, Marja. \* Któryś za nas zmarł na krzyżu, Marja. \* Panno itd.

Zmarłego z krzyża spuścili, Marja. \* Na łonie Matki złożyli, Marja. \* Panno itd.

Gdzie się teraz udać mamy? Marja. \* Do Ciebie z płaczem wołamy, Marja. \* Panno itd.

Prowadź nas, Panno jedyna, Marja. \* Za przykładem Twego Syna, Marja. \* Panno itd.

Prosim Ciebie, Matko Boga, Marja. \* Niech nas minie każda trwoga, Marja. \* Panno itd.

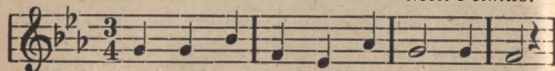


Dodaj łaski i pomocy, Marja, \* Niech Cię  
chwalim w dzień i w nocy, Marja. \* Panno itd.

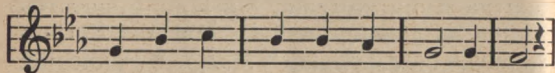
### 70. Pieśń do Najśw. Panny Marji.

*Andante*

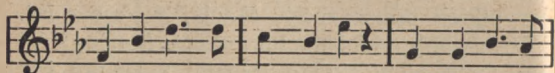
*Mel. Felmuś.*



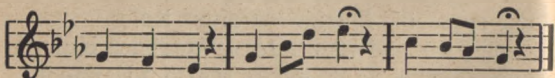
1. Wy - bra - na naj - czyst - sza przed wie - ki,



Ma - ry - a, o - twórz swe po - wie - ki



Na nie - god - ne Twe słu - gi; Ach! nie - zli - czo -



ne dłu - gi win - niś - my, win - niś - my.

2. Jednak Twe, gdy to nie jest tajne, \*  
Matko, jest nam wszystkim zwyczajne \* Mi -  
łosierdzie nad nami, \* Osobliwie sługami \*  
Wiernymi, wiernymi.

3. Przed Twoim więc, Panno, obrazem \*  
Obowiązaliśmy się razem; \* Zawsze serca  
składamy \* Twej skutecznej żądamy \* Obrony.

4. Wszak prawda nad słońce jaśniejsza \*  
Iż w Tobie jest najprzyjemniejsza \* Nadzie -  
ja Twej opieki, \* Przed którą nikt na wieki \*  
Nie zginie.

5. O córko Dawida prawdziwa, \* Wybra -  
na Panno urodziwa \* Od prawdziwego Bo -  
ga! \* Pewna przez Ciebie droga \* Do nieba.

6. My Ciebie, Panno, domem Bożym \* Na -  
zywać wszyscy słudzy możemy \* Pełności  
łask świętości, \* Tronem sprawiedliwości, \*  
Marja.

### W gronie Maryi.

Mel.: W głębi serca mego.

71. **W zgromadzenie święte,** \* Gdy przy -  
jęto mnie, \* Czułam radość słodką \* W serca  
mego dnie: \* O Maryo, mną nie gardź, \*  
Ty mi zawsze Matką bądź.

Cnót wszelakich wzorze \* Matko, Panno  
wraz, \* Tyś świętości morze \* Chrystusa  
obraz: \* O Maryo, cnót nas ucz, \* Bo w nich  
mamy niebios klucz.

Moje młode lata \* Miną jako cień; \* Nie -  
winności szata \* Najdroższa z mych mień; \*  
O Maryo, skarb ten chroń, \* Przed pokusą  
wszystkich broń!

Jak wiosenną porą \* Zdobi śliczność róż, \*  
Tak cichość z pokorą \* Zdobią ogród dusz; \*  
O Maryo, pychę zgładź, \* Do Jezusa nas  
prowadź!

Posłuszeństwa jarzmo \* Niech dźwigamy  
wciąż, \* Tedy się na darmo \* Silić będzie  
wąż; \* O Maryo, wzorze sług, \* Daj nam  
Bogu spłacać dług.

O, jak to nadobnie \* Kiedy z bratem brat \*  
Żyją sobie zgodnie, \* Na tem stoi świat! \*  
O Maryo, zgody strzeż, \* Swary, kłótnie  
od nas bierz.

Krzyż, choroby, smutki, \* Co mi ześle  
Bóg, \* Przyjmnę jako skutki \* Grzesznych  
moich dróg; \* O Maryo, pomóż znieść, \*  
Daj cnotliwy żywot wieść.

W dobrem nam wytrwania, \* Matko na-  
sza, trza; \* Że, gdy w dzień skonania, \* Jest  
wygrana gra; \* O Maryo, bądź u nas, \*  
W życiu, śmierci, w każdy czas.

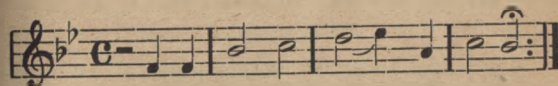
**72. Zdrowaś Marja, Matko zbawienia, \***  
Wejrzyj na nędzę tułaczy, \* Ty możesz ul-  
żyć zbytku cierpienia, \* Ty możesz wyrwać  
z rozpacz, \* Weź nas pod świętą straż  
Twojej żrenicy \* A będziemy próżni tęsknoty, \*

Panie, wysłuchaj modłów Dziewicy, \* Pan-  
no, wysłuchaj sieroty, Zdrowaś Maryo.

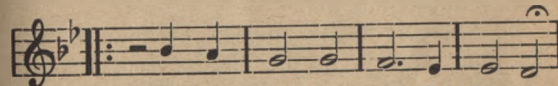
Spraw to, Maryo, niechaj Cię szczerze, \*  
Czczymy i z serca kochamy, \* Spraw, niechaj  
z Tobą zawrzem przymierze, \* Niechaj jak  
Matkę Cię znamy. \* Maryo, Matko, módl się  
za nami, \* Błagamy Ciebie, o Święta, \* Nie  
racz naszemi gardzić prośbami \* Niepoka-  
lanie poczęta, Zdrowaś Maryo.

**73. Hejnał, czyli pobudka poranna.**

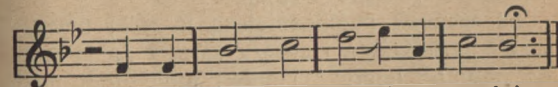
*Felmuś.*



1. { Ze świ-ta - niem ran - nej zo rzy, }  
{ Po-zdro-wie-nie Mat - ce Bo-żej }



I ze ser - ca pie - śni chwa - ty,



gło-sim wdzię-cznie na świat ca - ły!

2. Witaj Matko ukochana, \* Wiemy, iżeś nam oddana, \* Ześ pomocą nam w potrzebie, \* Więc z wdzięcznością chwalim Ciebie.

3. Przyjmij Matko nasze pienie, \* Przyjmij lzy, troski i westchnienie; \* Tyś jedyną nam nadzieją, \* Piekła burze choć szaleją.

4. Chociaż piekło się sprzysięgnie, \* Złością swoją nie dosięgnie \* Nas, bo szczerze Cię kochamy, \* Więc obronę w Tobie mamy.

5. Ty, co Zbawcy jesteś Matką, \* Bądź nam grzesznym adwokatką, \* By Pan raczył się zmiłować, \* W gniewie swoim poślęgać.

**74. Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam,** \* Tylko że daleką drogę k'niej mam, \* Ona tam jest za górą, \* Matka Chrysta Pana, matuchna ma.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, \* To mnie cieszy, że nie chodzę k'niej sam, \* Chodzi ich tam na tysiące, \* Wiernych słuzebników jeszcze więcej.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, \* Czcili ją książęta i cesarz sam, \* Ja ją wielce chwalić będę, \* Dopóki mnie nogi nosić będą.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, \* Czczą Ją Aniołowie, czci Ją Bóg sam, \* A ja biedny robak ziemi, \* Nie miałbymże kochać tej Maryi?

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, \* To mnie cieszy, że się lubi i wam, \* Przetóż się Ją ważyć będę, \* Nigdy Jej miłować nie przestanę.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, \* Na ludzkie pośmiechy ja nic nie dbam, \* Niech mnie jak chce ten świat tępi, \* Ja nigdy Maryi nie opuszczę.

Ze wszech najśliczniejszą ja miłą mam, \* Wiercie mi jak rad o Niej rozmawiam, \* Teraz gdyśmy zgromadzeni, \* Wzywajcie Maryę wszyscy ze mną.

Gdzieżeś, ma łaskawa gołębico? \* Do Ciebie dążymy, me serduszko; \* Gdzieżeś, gdzieżeś, o Marya, \* Różyczko wspaniała moja miła?

Nie pytaj, pątniku, długo o mnie, \* Kędy ja przebywam w Bożej bramie, \* Chcę ci miłości udzielić, \* Grzechów odpuszczenie ci uprosić.

Usłyszysz to cały świat te słowa, \* Które mówi ku mnie Matuchna ma, \* Ze mi miłość udzieluje, \* Za me grzechy zawsze oręduje.



Przetóż ja tak wcale chcę zostawać, \*  
Maryę nad wszystko chcę miłować, \* Nade-  
wszystkie krasne panny, \* Ta jest najpięk-  
niejsza między niemi.

Przetóż teraz wołam ku każdemu, \* Miej-  
cie każdy miłość ku bliźniemu, \* Bo jak sam  
Bóg nam udziela, \* Tak też i miłości od nas  
żąda.

**75. Złożyłam ślub, że chcę Maryi słu-  
żyć,** \* I dzieckiem wiernem Matki Boga być. \*  
Więc błogosław mnie, Królowo Niebieska, \*  
Bym zachowała ślub do ostatka. \* Ślubowa-  
wałam, przysięgałam, \* Za Matkę swoją  
chcę Maryę mieć. \* Ślubowałam, przysię-  
gałam, \* Ślubowałam, chcę należeć Maryi.

Przyjm, Panno, mnie na łono macierzyń-  
skie, \* I pokaż mi radości niebieskie, \* Bym  
gardziła tą ziemią, jej marnością, \* A zno-  
siła krzyż mój z cierpliwością. \* Ślubowa-  
łam, przysięgałam itd.

Przy sercu Twem, Marya, pragnę miesz-  
kać \* I w ręce Twoje mam duszę oddać; \*  
Prowadź mnie tak, że przy śmierci godzi-  
nie \* Mnie, dziecko Twoje, niebo nie mi-  
nie. \* Ślubowałam, przysięgałam itd.

## Pieśni do świętego Alojzego.

Mel.: Pod Twój płaszcz się itd.

**76. Bądź pochwalon, o Alojzy,** \* Nasz  
wzorce pobożności, \* Niech się duch Twój  
w nas ułoży, \* W modlitwie i czujności; \*  
Proś dla nas o tego ducha, \* Bóg prośb  
Twych za nas wysłucha, \* I udziel w Twej  
przyczynie, \* Gnusności zwyciężenie.

Tyś pałał duchem miłości, \* Do Boga i  
bliźniego; \* Modląc się w prochu nicości \*  
Do Zbawiciela swego; \* Dusza Twa była  
skupiona, \* Całkiem w Bogu zachwycona, \*  
I niby z tych więzów ciała, \* Do Boga ule-  
ciała.

Anieli Cię otaczali, \* Jako im podobnego, \*  
I cnoty Twe oddawali, \* Do tronu Najwyż-  
szego; \* Ty swą wolną wolą szczerze, \*  
Złożyłeś Bogu w ofierze, \* Wszystko, co od  
Boga wzięłeś, \* Jemu znów poświęciłeś.

Anieli łączyli Cię do nieba \* Nieśli, któreś  
wylewał, \* Gdy Boga w postaci chleba, \*  
Przyjąć żeś się gotował; \* O niechże i oczy  
moje \* Leją tu też żalu zdroje, \* Żebym z  
brudu oczyszczony, \* Z Tobą był połączony.

Mel.: Skoro tylko wstaję z rana.

77. **Blaski, bogactwa, zaszczyty,** \* Lub też urząd znakomity, \* Wszystko marność nad marności, \* Wszystko ma koniec niemości.

Wszystkie światowe mamienia \* Nie zjednają nam zbawienia, \* Tylko szczerą miłość Boga \* Prowadzi do niebios proga.

Pielgrzymi miasta wiecznego, \* Nie mają tu nic stałego \* Tylko z Bogiem życie wieczne, \* To każdemu jest konieczne.

Duchem Bożym z młodu tknięty, \* Poznał to Alojzy święty, \* I pogardził zaszczytami, \* Książęcemi godnościami.

Szedł z krzyżem za Zbawicielem, \* Do walki z nieprzyjacielem, \* I zwycięstwo bardzo wielkie, \* Nad Cesarze, Króla wszelkie.

Więc onego naśladowmy, \* Za Jezusem podróżujmy, \* Wśród światowych tych marności, \* Do wiecznej w niebie radości.

Mel.: Zdrowaś Marja, czysta Dziewico itd.

78. **Błogosławieni serca czystego,** \* Co według słowa żyją Bożego, \* Którzy gwałt czynią złemu u siebie, \* Ci będą oglądać w niebie.

Z Alojzym świętym przy Boskim tronie, \* W szacie czystości w śniącej koronie, \* Tam za Barankiem będą chodzili, \* I Święty, Święty będą nucili.

Alojzy święty, źródło czystości, \* Zawstydzasz życie mojej młodości, \* Płaczcie me oczy, łzami pokuty, \* Bym z nieprawości był tu obmyty.

O młodzieniaszku Alojzy święty, \* Tyś nigdy zmaza nie był dotknięty, \* Dopomóż i nam wieść życie czyste, \* I odziedziczyć szczęście wieczyste.

Mel : Pospieszajmy do stajenki itd.

79. **Boże mój, Ty miłość czysta,** \* Twoja chwała jest wieczysta, \* Alojzy Cię umiłował, \* Tyś go niebem udarował.

Panie, Tyś był, jesteś, będziesz, \* Twej wielkości nie pozbędziesz, \* I mnie wolno kochać Ciebie, \* Co za szczęście jest to dla mnie!

Ojcem Cię mogę mianować, \* W modlitwie z Tobą obcować, \* Lecz ach, ja syn Twój wyrodny, \* Alojzemu nie podobny.

On na wskroś od swej młodości, \* Pałał płomieniem miłości, \* Do Ciebie dobra wiecznego, \* Wzgardził świat i marność jego.

O Alojzy, perło droga, \* Wyjednaj miłość  
u Boga, \* Bym go tak jak Ty miłował, \* Tu  
i wiecznie z nim obcował.

Mel.: "Kiedy ranne wstają zorze.

80. **Boże Stwórco nas każdego,** \* Tyś  
wziął w niebo Alojzego, \* My Cię tu w nim  
wychwalamy, \* W tej godzinie cześć śpie-  
wamy.

Laska Twoja to sprawiła, \* Alojzego uświę-  
ciła; \* Udziel nam jej też, o Panie, \* Ukaz  
nam Twe zmiłowanie.

My w świętego Alojzego, \* Niby w kwia-  
teczka ślicznego, \* Pragniemy się zapatry-  
wać, \* I przez niego Ciebie wzywać.

Ustysz, Panie, nasze głosy, \* Które ślemy  
Ci w niebiosy, \* Strzeż nas tu od wszego  
złego, \* Prowadź zawsze do dobrego.

Mel.: Kto się w opiekę itd.

81. **Boże, Tyś sobie wybrał Alojzego,** \*  
Prowadziłeś go do celu świętego, \* On też  
za Tobą chętnie postępował, \* Tyś mu ko-  
ronę zwycięstwa darował.

Prowadził żywot nie splamiony niczem, \*  
Teraz się cieszy przed Twojem obliczem, \*

Gdzie go Twej laski światło pociągało, \*  
Tam jego cnotom zadosyć się stało.

Jak słodkie z Tobą tu prowadził chwile, \*  
I serce swoje wylewał Ci mile, \* Gdy w ci-  
chej, szczerzej modlitwie Cię prosił, \* Którą  
Anioł Stróż do Ciebie zanośli!

Nie zwabił go tu do siebie blask świata, \*  
Twe, Panie, służbie poświęcił swe lata,  
On ufał w Tobie, więc przy Twoim tronie, \*  
Szukał zapłaty po doczesnym zgonie.

Niby kwiat śliczny, zapachem Cię wabił, \*  
Kwitnął dla Ciebie, Tyś mu błogosławił:  
W końcu go, Panie, zerwałeś dla siebie, \* By  
przed Twym tronem był na wieki w niebie.

Tam czystą rosą szczęścia się napoił, \*  
Tam już pragnienie swoje zaspokoił; \* Już  
blasku światła zażywa wiecznego, \* Tyś go  
wziął, Panie, do królestwa swego.

Daj i nam, Panie, co jeszcze żyjemy, \* I  
w utrapieniach różnych tu jęczemy, \* Daj  
nam zwyciężyć szkodliwego wroga, \* Nie-  
chaj cnotliwa będzie nasza droga.

Alojzy święty niech jest naszym wzorem, \*  
Pomóż nam, Panie, iść tu jego torem, \* Byś-  
my tak jak on do Ciebie dążyli, \* Po zgo-  
nie Ciebie wiecznie z nim chwalili.



Mel.: Zawitaj matko różańca świętego itd.

82. Jako lilja pachnąca i czysta, \* Jak w światła blasku postać przezroczysta, \* Takąś był cnotą w sercu swem przejęty, \* O Alojzy święty.

Jak czyste źródło nigdy nie zmacone, \* Tak życie Twoje nie było splamione, \* Tyś jest zwierciadłem dla każdego stanu, \* Jak ma służyć Panu.

Tak jako słońce wschodzące w jasności \* Rozpędza nocne swym blaskiem ciemności, \* Tak Twój wzrok czysty, choć nie mówi słowy, \* Rozpędza złe mowy.

Młodzian lub panna gdy obraz Twój mają, \* W tej tu książeczce ochotnie czytają, \* Pewno niesplamią szaty niewinności, \* Unikną podłości.

Boży kwiateczku precudnej piękności, \* Ty zdobisz niebo zapachem czystości, \* Anieli święci Ciebie pielęgnują, \* I z Tobą obcuja.

Dopomóż i nam naśladować Ciebie, \* Byśmy się mogli cieszyć z Tobą w niebie, \* I Boga chwalić z Świętymi spółecznie, \* Aż na wieki wiecznie.

83. Najpiękniejszy wzorze każdej cnoty, \* O Alojzy bądźże pozdrowiony, \* Od dzieciństwa święteś miał ochoty, \* Za coś łaską Bożą obdarzony; \* Nie splamiłeś szaty niewinności, \* Strzegłeś od chrztu tej drogiej czystości, \* Ach, uproś nam u Boga w niebie \* Naśladować w tej cnocie Ciebie.

Już w zaranku pożycia Twojego, \* Zaledwie się rozum Twój pobudził, \* W modłach celu szukałeś swojego, \* Co światowe, ty-meś się nie ludził; \* Jak Boga znalazło serce Twoje, \* Już Cię żaden nie zwiódł w si-dła swoje, \* Uproś i nam, Alojzy święty, \* Wieść tu żywot zmazą nie tknięty.

Niby Anioł Stróż Twój czysty byłeś, \* Który Cię też wiernie prowadził, \* Zawsze ostrą pokutę czyniłeś, \* Choć grzechami nigdyś go nie zdradził; \* Za najmniejsze niby uchybienie \* Łez gorących wylałeś strumienie, \* Ach, wyjednaj i nam za grzechy \* Łzy gorące prawdziwej skruchy.

Jak Serafin niby zachwycony \* Często szedłeś do uczyt niebieskiej, \* Gdzie sam Jezus bywa utajony \* W obecności służby swej Anielskiej; \* O jak tam gorzało Twe pragnienie, \* Przyjąć w serce Jezusa zbawie-

nie, \* O Alojzy, proś go za nami, \* By też często uctował z nami.

Twoja miłość wielka także była \* Do Maryi, Królowej światłości, \* Ona Cię też w swą opiekę wzięła, \* Tyś w ofierze dał jej ślub czystości; \* Byłeś dla niej jako syn poddany, \* Wzajem od niej jak matki kochany, \* Poleć i nas do jej opieki, \* Byśmy też z nią żyli na wieki.

Ukończyłeś wczesnie walkę ziemską, \* Bóg Cię wezwał po wieczną zapłatę, \* Bo kto cnotą jaśniej Anielską, \* Temu Bóg da wiecznej chwały szatę; \* Tyś jej pragnął nabyć bez ustanku, \* Tęskniłeś za Bogiem już w zaranku, \* O wyjednaj i dla nas ową \* Wiecznej chwały szatę godową.

Dopomóż nam, o Alojzy święty, \* W walce przeciw czartu, światu, ciału, \* Żeby ten wróg przeciw nam zawzięty \* Nie przemógł nas w tych burzach nawału; \* Byśmy zawsze wierność zachowali, \* Pobożnymi, czystymi zostali, \* Byśmy jak Ty Bogu służyli, \* A po zgonie z nim się cieszyli.

Mel.: Serdeczna Matko.

**84. Słynieś, Alojzy, między narodami,** \*  
Bóg wślawia Twoje zasługi cudami; \* Bo

od przypadków i nieszczęścia toni, \* Twoja skutecznie nas opieka broni.

Pókiś natury długu nie wypłacił, \* Cnoty czystości nigdyś nie utracił, \* Trzymając zmysłów Twych bramy zamknięte; \* Złość się nie wkrađa w serce Twoje święte.

Ciebie Rzym szkolnej młodzi za patrona \* Obrał; Tyś dzielna od pokus obrona, \* Wszystkich nas od nich miej w szczególnej straży \* Niech żyjem Bogu bez ciężkiej obrazy. Amen.

**85. Stał skromny fiołek w niskiej dolinie,** \*  
Widziały go tylko słońca promienie, \* Lecz na zapach miły, oczy się zwróciły, \* Wszystkich w krainie.

I Alojzy uszedł tronu honoru, \* Kwitnął cnot zapachem w ciszy klasztoru, \* Tych cnot sława jego, doszła do każdego, \* Cha-ty i dworu.

Wszystko, co otrzymał i co posiadał, \* Bogu na ofiarę zupełnie oddał, \* I siebie samego, oddał do rąk jego, \* By on nim władał.

Świat ten mu przyrzekał rozkoszy wiele, \* Lecz on go skromnością pokonał śmieie, \* Bo tylko za cnotę Bóg nam da w zapłatę, \* Wieczne wesele.

Co prawica jego biednym podała, \* O tem się lewica nie dowiedziała, \* On sądził w pokorze, że w miłości wzorze, \* Za mało działa.

Pycha, radość miejsca w nim nie zaznały, \* Mówił, że nie godny, nie doskonały, \* Sługa się mianował, że Bogu oddawał, \* Za mało chwały.

Pokuta i skrucha ciągle z nim była, \* I szczerą modlitwa towarzyszyła, \* By na sąd straszliwy, Bóg był miłościwy, \* Ta myśl w nim żyła.

Korono cnót wszystkich, Alojzy święty, \* Kwiateczku pachnący do nieba wzięty, \* Udzielże nam Twego zapachu miłego, \* Do cnót zachęty.

Żebyśmy tu jak Ty w pokorze żyli, \* Pokutę za grzechy nasze czynili, \* Po zgonie społecznie, w niebie z Tobą wiecznie, \* Boga chwalili.

**86. Święty Alojzy, młodzi Patronie,** \* O jasna Gwiazdo wśród nocy! \* W grzechach i błędzie świat cały tonie, \* Wzywamy Twojej pomocy.

O Twej potędze świadczą trzy wieki, \*

Twa dobroć wszędzie jest znana; \* A więc pod skrzydła Twojej opieki, \* Dziś młódź się skupia wybrana.

Z powodzi błędu, co grozi zgubą, \* O wyrwij kwiat ten młodzieży! \* Ty bądź jej wzorem, Ty bądź jej chlubą, \* Kształć ją na Boskich żonierzy.

Pod Twojej opieki ożywcem tchnieniem \* Zakwitnie znowu wiek złoty, \* I na świat łaska spłyńnie strumieniem, \* I miłość ożyje cnoty.

Mel.: Święta Panno, Tyś nad wszystko itd.

**87. Tysiąc kroć bądź pozdrowiony, Alojzy święty,** \* Bez liczby bądź uwielbiony, boś w niebo wzięty; \* Tyś jest moim opiekunem, \* Przed łaskawym Bożym tronem, \* Alojzy święty.

Tyś był kwiateczkiem czystości, Alojzy święty, \* Zwierciadłem obyczajności, zmasą nietknięty, \* Pomóż i mnie żyć w czystości, \* Tu na tej ziemskiej niskości, \* Alojzy święty.

Strzeż mnie zawsze od próżności, Alojzy święty, \* Od rozpusty, wyniosłości, bym nie był tknięty \* Zwodzicieli nieprawością, \* Lecz Bogu służył z wiernością, \* Alojzy święty.



Wzbudź bojaźń Bożą we mnie, Alojzy święty, \* Niech wzór Twój nigdy odemnie nie będzie wzięty; \* By pobożność przy mnie była, \* I miłość Boża płonęła, \* Alojzy święty.

Posłuszeństwo Cię zdobiło, Alojzy święty, \* Ach gdyby i ze mną było, ja z nim zrosnięty; \* Bo bez niego chrześcijanie, \* Pobożnie żyć nie są w stanie, \* Alojzy święty.

Strzeż od życia leniwego, Alojzy święty, \* Duszy, ciała szkodliwego nabaw zachęty; \* Pilnym być w służbie do Boga, \* Bo lenistwo źródłem wroga, \* Alojzy święty.

Pragnę iść wiernie za Tobą, Alojzy święty, \* Opiekuj się mą osobą, bądź mną zajęty; \* Oddaję się Twej przyczynie, \* W życiu i w śmierci godzinie, \* Alojzy święty.

Mel.: Niech Jezus Chrystus będzie itd.

88. Wszystkie języki głoście chwałę Boga, \* Ze Alojzemu dał zwyciężyć wroga, \* Za stałość w walce, za męstwa \* Dał mu koronę zwycięstwa.

Młodzieńcy, życia poświęćcie mu palmy, \* Panny, śpiewajcie czyste jemu psalmy, \* Niewinni, patrzcie na niego, \* Strzeżcie się zawsze od złego.

Z Alojzym świętym tam w chwale świątliwości, \* Tysiące huców w sukienkach czystości, \* Przy tronie Bożym salwują, \* Dla czystych miejsce gotują.

Udziel, o Panie, żyjącym w czystości, \* Twojej pomocy do jej bezpieczeństwa, \* A którzy ją utracili, \* Spraw, by pokutę czynili.

Mel.: Gdzie jest Jezus ma pociecha itd.

89. Zwróćmy słuch nasz, śmiertelnicy, \* Na głos Zbawcy naszego: \* „Przykra droga z tej ziemnicy, \* Do królestwa Bożego; \* Lecz jam pierwszy był przykładem, \* Święci poszli moim śladem, \* Teraz mało za mną chodzą, \* Na przepaści drogą brodzą.”

Lejmy żalu łez strumienie \* Patrząc na Alojzego; \* Jakie czynił umartwienie, \* Dla błędu najmniejszego; \* Niech słuszne dla nas zarzuty \* Pobudzą nas do pokuty, \* Do odwrotu z mylnej drogi, \* Póki służy czas nam drogi.

O Alojzy, proś za nami, \* Zbawiciela naszego, \* By się zmiłował nad nami, \* Udzielił męstwa Twego; \* Byśmy za Tobą zdążali, \* I Ciebie naśladowali, \* A potem z Tobą społecznie, \* Chwalili Boga wiecznie.

## Pieśni do świętego Stanisława Kostki.

90. Aniele ziemski bez winy, \* Ozdobo  
naszej krainy, \* Wejrzyj z niebios dziś łaskawie, \* Na nas, święty Stanisławie.

Przyjm nasze modły, ofiary, \* Zlej na nas  
niebieskie dary, \* Wesprzyj nas w każdej  
potrzebie, \* Gdy głos nasz wzniesiem do  
Ciebie.

Gdy niewinni przed ołtarze \* Twe, upadną  
na swe twarze, \* Niech szatańskiej strzały  
złości, \* Nie zrania ich niewinności.

Gdy my grzeszni zawołamy, \* Niech pomocy  
Twojej doznamy, \* Uproś, jakich łask  
nam trzeba, \* Zaprowadź i nas do nieba.

91. Witaj Kostko Stanisławie, \* Młodzieniaszku  
święty w niebie, \* Śpiewam pieśń tę ku  
Twojej sławie, \* Bo serdecznie kocham  
Ciebie; \* Ty w Aniołów jasnym gronie, \*  
Dla przedziwnej niewinności, \* Przy Maryi  
stoisz tronie, \* Nucać dla niej pieśń miłości.

Nieskalane serce, czyste, \* Toć i lica promieniste,  
\* O, bo duch Twój płonie cały \*  
Dla Jezusa świętej chwały; \* Dla skromno-

ści i pokory, \* Dla świętości Twojej nadoby, \*  
Zostawiłeś cnoty wzory, \* Śnieżnej lilii Tyś  
podobny.

Złóż Twe dłonie i proś Boga, \* Powiedz,  
że tu ciężka droga; \* Dla Twojej prośby i  
wstawienia, \* Bóg udzieli przebaczenia. \*  
Bożej Matce powiedz w niebie, \* Że jesteś  
tu w potrzebie, \* Że tu żalów, łez krajina,  
\* Niech nas wspiera jej przyczyna.

A w ostatniej życia chwili \* Spraw, abyśmy  
zasłużyli \* Tak umierać, jak Ty, święcie,  
\* W Matki Bożej „Wniebowzięcie.“ \*  
O Ty, święty nasz Patronie, \* Maryę proś  
Niepokalaną: \* Niech od złego nam ostoni \*  
Naszą młodzież ukochaną.

Wielki święty Stanisławie, \* Boskiej blagaj  
tam Dzieciny, \* Niech się i w tej wiedzy  
sprawie, \* Niechaj się nawrócą Chiny; \*  
Dziecię Boże sprawi przecie \* Dla świętego  
Stanisława, \* Że pogańskie zhawi dzieci, \*  
Że zwycięży nasza sprawa.

## Pieśń o świętej Agnieszce.

92. Agnieszko, święta dziewico, \* Chrystusa  
oblubienico, \* Tyś w pierwszym kwiecie  
młodości \* Wzgardziła świata próżności.

A któż się nad tem nie zdumie, \* Co mi-  
łość Boga rozumie? \* Oto panna w trzy-  
nastym lecie \* Idzie na ognie, na miecze.

Nie żałuje ciała swego, \* Lecz ofiarę czyni  
z niego, \* Oblubieńcowi swojemu, \* Panu  
ukrzyżowanemu.

Aby cnoty dochowała, \* W wierze Jezusa  
wytrwała, \* Z wielką radością umiera, \*  
Zabita ogień pożera.

Przez dziwne Twe, panno, męztwo, \* Zdarz  
nam nad czartem zwycięstwo; \* Uproś Oblu-  
bieńca Twego, \* Aby zbawił z nas każdego.

### **Pieśń o św. Bartłomieju, ap.**

93. Apostolskie prace, trudy, \* Głóście  
chrześcijańskie ludy, \* W dzień Bartłomieja  
świętego, \* Skarbiąc sobie pomoc jego. \* O  
apostole wybrany, \* Od Chrystusa powoła-  
ny, \* Uproś nam w tej wierze męztwo, \* Za  
którą poniósł męczeństwo.

Duchem świętym napełniony, \* Puszczasz  
się w pogańskie strony, \* Imię Chrystusa za-  
nosisz, \* Wiarę szczepisz, błędy znosisz. \*  
O apostołe itd.

Indye świadkiem Twych bojów, \* Prac i  
apostolskich znojów, \* Coś tam cierpiał i coś

sprawił, \* Bóg to w Swej wiedzy zostawił. \*  
O apostołe itd.

Śpieszysz się w armeńskie kraje, \* Mę-  
czeństwa Ci nie dostaje, \* Tu tyran bój  
z Tobą wszczyną, \* Skórę zdiera, głowę  
ścina. \* O apostołe itd.

Tak uwieńczony w Syonie, \* Siedzisz w  
Apostołów gronie, \* Pomnij, by Kościół na  
ziemi, \* Wzrastał między niewiernymi. \* O  
apostołe itd.

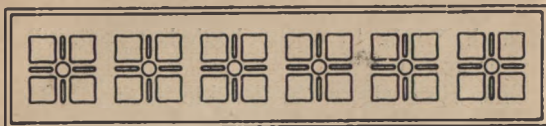
Wejrzyj znieha na te kraje, \* W których  
Ci lud cześć oddaje, \* Strzeż, niech błąd  
góry nie bierze, \* Wzmocnij w cnocie,  
utwierdź w wierze. \* O apostołe itd.

Zapał w nas gorliwość świętą, \* Z ducha  
miłości powziętą, \* Aby każdy z jej natchnie-  
niem, \* Czuwał nad bliźnich zbawieniem. \*  
O apostołe itd.

Przykład Twój kładąc przed oczy, \* Gdy  
nas brzemię nieszczęść tłoczy, \* Lub cier-  
pim niesprawiedliwie, \* Daj, niech to znosim  
cierpliwie. \* O apostołe itd.







Część druga.

## Pieśni treści niereligijnej.

94. Był Matysek chłop przed laty, \* Jak drugiego nie znajdziecie, \* I przystojny i bogaty \* I szczęśliwy na tym świecie. \* Był kochany, nie znał biedy, \* Zazdrościli mu ludziska, \* Nikt nie wierzył, aby kiedy \* Przyszła kreska na Matyska.

Krasawica cud dziewoja, \* Zakochała się w nim skrycie: \* „Mój Matysku, jestem twoja, \* Będę twoja całe życie!“ \* Lecz ktoś inny syznął grosza \* I wzajemność dziewczki zyska, \* A Matysek wziął odkosza. \* Przyszła kreska na Matyska.

„Mój Matysku, nie dbaj na to, \* A miłosne rzuć zachody! \* Lepiej z nami użyj złoto, \* Pójdziem hulać do gospody!“ \* Tak go sąsiad cieszy w biedzie \* I całuje i uściska. \* „Dobrze mówisz, mój sąsiedzie!“ \* Przyszła kreska na Matyska.

Pił z rozpaczny dobę całą, \* Na pociechę pół tygodnia, \* Poił wszystkich co się wlało, \* I sąsiada i przychodnia; \* A gdy przyszło do zapłaty, \* Toć ostatni grosz wyciska. \* Jak niepyszny szedł do chaty: \* Przyszła kreska na Matyska.

I od tańca i od trunku \* Zachorował teje doby, \* Lekarz przybył dla ratunku, \* I napełdził trzy choroby. \* A za recept i za leki \* Wziął ze stajni dwa koniska, \* I odjechał w świat daleki. \* Przyszła kreska na Matyska.

Więc przed śmiercią myśli sobie: \* „Niechże wspomną towarzysze \* Ja testament dla nich zrobię \* I każdemu coś zapiszę.“ \* Ale w chacie nic nie było \* Prócz starego w progu psiska, \* Westchnął biedak całą siłą: \* Przyszła kreska na Matyska.

Umarł tedy jak ów święty, \* Co tureckim ludzie zowią, \* A odzieży lichej szczęty \* Położyli mu pod głowę. \* A na pogrzeb nikt z sąsiadów \* Nie pospieszył nawet z bliska, \* Trumnę niosło czterech dziadów \* Przyszła kreska na Matyska.

Pod darniną, pod zieloną, \* Zajął miejsce nieprzestronne, \* Na pogrzebie nie dzwoniło, \* Bo nie stało na podzwonne. \* Przy kaplicy tuż pod ścianą \* Jedlinowy krzyżyk

błyska, \* A na krzyżu napisano: \* Przyszła kreska na Matyska.

**95. Chciało się Florci jagódek,** \* Kupić ich sobie nie chciała; \* Józio miał pełny ogródek, \* Ale go prosić nie śmiała.

Wnet sobie sposób znalazła; \* Rankiem się w płotek zakradła \* I cichuteńko przelała, \* Józio wiśnie objadła.

Poznał się Józio na szkodzie, \* Mówi: „To wróble zrobiły, \* Postawię stracha w ogrodzie, \* Nie będą więcej szkodziły.“

Florcia się stracha nie bała, \* Rankiem się w płotek zakradła, \* Z nowej się sztuki naśmiała \* I nową szkodę zrobiła.

Poznał się Józio na szkodzie, \* Co to za ptaszek tak śmiały, \* Nowe siodła wymyślił, \* I nie źle mu się udały.

Na czatach, jak się należy, \* Cicho przy płocie sam staje, \* Nawdziewał starej odzieży, \* I niby stracha udaje.

Florcia jak podług zwyczaju, \* Małą gałązkę nagina. \* „A tuś ty, mały hultaju!“ \* Złapana biedna dziewczyna.

I tak jak słusność kazała, \* Skazać złodzieja przy szkodzie, \* Z początku Florcia płakała, \* Potem śmiała się przy zgodzie.

**96. Dalej wraz,** \* W piękny czas, \* Na przechadzkę w las, \* Słońce lśni, \* Rosa szkli, \* Wszystko wabi nas! \* Hura, naprzód! hej! wesoły \* Słysząc ptasząt śpiew, \* Nie żałujmy dziś mozołu, \* Spoczniem w cieniu drzew. \* La, la, la, la, la, la, la, la, \* La, la, la, la, la, la, la, la.

W srebrny ton, \* Dźwięczy dzwon, \* Ziemie okrył kwiat, \* Wdzięczy się, \* Cieszy mnie, \* Cały piękny świat! \* Dalej naprzód! pieśń wesołą \* Zaśpiewajmy w chór, \* Niech ją echo poroznosi, \* Wśród dolin i gór! \* La, la, la, la, itd.

**97. Do pokoju woła** \* Noc znów każdego, \* O jak ona miła \* Dla strudzonego!

Dozna pokrzepienia \* Dusza czystego, \* Straszliwe marzenia \* Dręczą zaś złego.

Boże, Twej ochronie \* Wszystko oddaje, \* Niech chorzy w Twem łonie \* Ulgi doznają.

Gdy się nie ocają \* Już, wielki Boże, \* Niechaj im zaświecą \* Wieczne Twe zorze!

**98. Dziękujemy wam wspólnie, goście nasi mili,** \* Którzyście się tak licznie dzisiaj zgromadzili \* Tu do naszego grona, którego Pa-



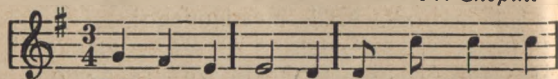
tronka \* Jest Najświętsza Marya, nasza Opiekunka.

Dziękujemy też Tobie, Księżu Prezesie nasz, \* Za Twe trudy, starania podjęte koło nas, \* Byśmy się cieszyć mogły tam z Tobą w niebie wraz \* I wiecznie Boga chwalić, oglądać jego twarz.

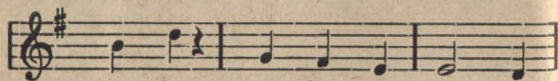
Dziękujemy Ci, Boże, za nasze uciechy, \* Teraz znów wrócić chcemy każda pod swą strzechę, \* Niech nasze grono kwitnie jak w ogrodzie kwiatki, \* By z nas pociechy doznali Ojcowie i matki.

### 99. Życzenie.

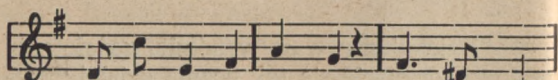
*Fr. Chopin.*



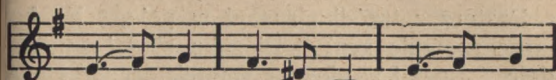
1. Gdy-bym ja by - ła sło - necz-kiem na



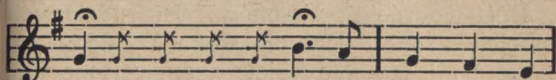
nie - bie, Nie świe - ci - ła - bym



jak tyl - ko dla cie - bie. A - ni na



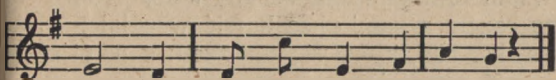
wo - dy, a - ni na la - sy,



A - le przez wszy-stkie cza-sy przed twym o -



bra-zem i tyl-ko dla cie - bie. Gdybym w sło-



necz - ko mo - gła zmie - nić sie - bie!

2. Gdyby ja była ptaszkiem tego gaju, \* Nigdziebym w żadnym nie śpiewała kraju. \* Ani na wody, ani na lasy, \* Ale przez wszystkie czasy \* Przed twym obrazem i tylko dla ciebie. \* Czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie!

100. Hej zakwitła nam wiosenka, \* A z nią razem cudny maj, \* Już po błoniach brzmi piosenka, \* Echo jej powtarza gaj! \* Boże daj, Boże daj! \* By trwał wiecznie miły maj!



Pasterz z trzódką ruszył w pole, \* Na fujarce rzewnie gra; \* Piosnka słodzi smutną dolę, \* Lecz i w piosnce smutek drga. \* Boże daj, Boże daj! \* By kwitł wiecznie miły maj.

Bocian wrócił z Auzonów \* Do rodzinnych swoich stron; \* Dumnie stąpa wśród zagonów, \* Między gady sieje skon. \* Boże daj, Boże daj! \* By oczyścił z gadów kraj!

**101. Idziemy do lasa, do zielonego,** \* I śpiewamy piękne piosenki znane; \* Idą także wspólnie z nam dziewczyny inne, \* Które się tu razem z nami chcą bawić wspólnie. \* Ha, ha, ha, haa, które się tu razem z nami chcą bawić wspólnie.

Przyszliśmy do lasa, do zielonego, \* Cieszymy się wesoło z powodu tego, \* Że nas przywiódł tu ksiądz Prezes i Przełożona, \* Chcemy się tu wspólnie bawić, radość to nasza. \* Ha, ha, ha, haa, chcemy się tu wspólnie bawić, radość to nasza.

Ach, jak tu jest pięknie, wszędzie wesoło! \* Wijemy też sobie wianeczki piękne, \* Z kwiatków, różów i liliów i też i inne, \* A cnotami przyozdobić serca niewinne. \* Ha, ha, ha, haa, a cnotami przyozdobić serca niewinne.

Ucieszyliśmy się w zielonym lesie, \* Teraz znów wracamy do domu wszystkie; \* Ach, jak prędko upłynęły nam te godziny, \* Podczas których tak wesoło my się bawily. \* Ha, ha, ha, haa, podczas których tak wesoło my się bawily.

**102. Kochajmy się, bracia mili!** \* Zgoda, jedność od tej chwili, \* Od pałaców w chatki kmieci — \* Kochajmy się — niech głos leci.

Ktoż to nam może przeszkodzić \* Z bratem się swoim pogodzić? \* Z nim się cieszyć lub weselić, \* Z nim los, mienie, życie dzielić?

Kochajmy się tylko wzajem, \* Każde miejsce będzie rajem, \* Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda, \* Tam wnet wchodzi i swoboda.

Ach, gdy nas ujrzy złączonych, \* Wiara, miłością spojonych; \* Ufajmy śmiało w tej porze, \* Że i Bóg nam dopomoże.

**103. Nie mam ojca, nie mam matki!** \* Już lat siedem, jak śpią w grobie; \* Nie mam nigdzie własnej chatki, \* Wszędzie smutno w każdej dobie.

Dawniej, gdym się obudziła, \* Droga matka mnie pieściła, \* Czule dziecię swe ścisłała \* I do piersi przytulała.

Dziś, gdzie tylko spojrzę okiem, \* Zewsząd na mnie smutek czycha; \* Dziś, gdzie tylko stąpię krokiem, \* Świat oczyma mnie odpycha.

Nikt nie słucha żalu mego \* I nikt serca strapionego \* Nie ukoi, nie pocieszy; \* Precz odemnie każdy śpieszy.

Świat okrutny, świat bez czucia; \* Jak lód zimny, jak głaz twardy. \* Chleba skibkę gdy mi rzuca, \* Straszny kraje wzrokiem wzgardy!

Ach! nie wiedzą, jak smakuje \* Chleb, co wzgarda ofiaruje! \* Każdy kasek lżę wy-ciska, \* Co w zapłacie dawcy błyska.

Precz od ludzi pójdę sobie, \* Niech się o mnie nie kłopotają; \* Tam na ojca, matki grobie \* Płakać będę dniem i nocą.

Może zmarłych wzruszę prędeej, \* Może oni w mojej nędzy, \* Każą ziemi się otwo-rzyć \* I przy sobie się położyć.

104. O gwiazdeczko, coś błyszczala, \* Gdym ja ujrzał świat, \* Czemuż to tak, gwiazdko mała, \* Twój promyczek zbladł?

Czemuż mi już tak nie płoniesz, \* Jak w dziecinnych dniach, \* Gdym na matki igrał łonie \* W malowanych snach?

Prędkoś, prędkoś żeglowała \* Po niebie-skim tle; \* O gwiazdeczko moja mała, \* Wiódłś ty mnie źle.

Wartkoś biegła wśród niebiosów, \* Jam też chyżo żył, \* I z żywota złotych kło-sów \* Wcześniem wieńce wił.

Znikły róże, zwiędły wieńce, \* Pożółkł ży-cia maj, \* I zapaly i rumieńce \* I tych złu-dzeń kraj.

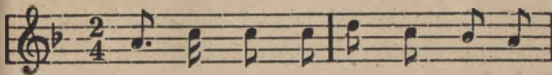
Wszystko mi tu nad okolem \* Lza po-mroku ćmi, \* Ach, bo blada nad mem czo-łem \* Ma gwiazdeczka tkwi.

O gwiazdeczko, dawne życie \* W twym promyczku wznieć, \* I jak dawniej na błę-kicie, \* Nad mem okiem świeć.

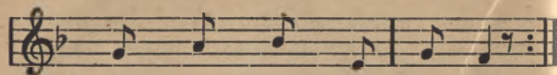
Niech me serce jeszcze zazna \* Doli mło-dych lat. \* Nim mnie ręka pchnie żelazna \* Za słoneczny świat.

### 105. Dziewczyna.

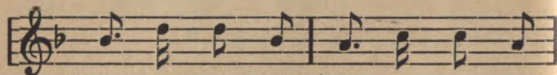
T. Lenartowicz.



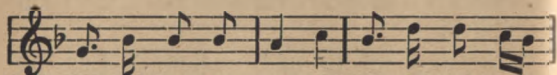
1. f Oj, we - so - łaż ja dziew - czy - na,  
{ Dla mnie kwie - ci się do - li - na,



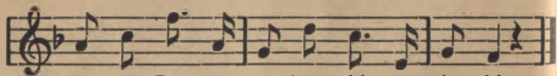
wszy - stko mi się śmie - je. }  
dla mnie wie - tryk wie - je. }



Dla mnie wscho-dzą ran - ne zo - rze



i wie-czor-ne gwiazd-ki, dla mnie da - łoś



wszy-stko, Bo - że, na piosn-ki, po-wiast-ki.

2. Bo i kóżby myślał w świecie przy tym niepokoju \* O powoju, co się plecie po krzakach przy zdroju, \* I o lichej tej ptaszynie, co w wieczornym chłodzie \* Śpiewa sobie na kalinie w matuli ogrodzie.

3. Już ja o tem myśleć muszę, to mój kłopot cały, \* Żeby w letnią, skwarną suszę kwiatki nie zwiędniały, \* Żeby chłopcy nie wygnali małych ptasząt z gniazdka, \* Zdrój oczyszczam, żeby w fali przejrzała się gwiazdka.

4. Za to od lilji, ruty, kwiatki mam dla siebie, \* A ptaszek mię uczy nuty do pieśni o niebie, \* Od zdroju mam orzeźwienie, tę świeżość poranka, \* A z gwiazd lecą mi promienie jakby srebrna tkanka.

5. I tak dobrze, tak mi lekko u matki jedynej, \* Że i nie wiem, jak tam cieką lata, dnie, godziny, \* Czasem tylko, gdy do chatki zła wieść zakołacze, \* To na łonie miłej matki żal nad ludźmi płacze.

**106. Pije Kuba do Jakóba,** \* Jakób do Michała, \* Wiwat ty, wiwat ja, \* Kompanija cała. \* A kto w karczmie pije, \* Tego we dwa kije, \* Łupu, cupu, po kożuchu, \* Tego we dwa kije.

Dawniej panie, choć w żupanie, \* Szlachcic złoto dźwiga, \* Dzisiaj kuso, ścięto, spięto, \* A w kieszeni figa. \* Kto bez grosza żyje, \* Tego we dwa kije, \* Łupu, cupu, po kożuchu, \* Tego we dwa kije.

Koroneczki, perełeczki, \* Miała pani sama, \* Dziś szynkarka i kucharka \* Chodzi jakby dama. \* Kto nad stan swój żyje, \* Tego we dwa kije, \* Łupu, cupu, po kożuchu, \* Tego we dwa kije.



Indyk z sosem, zraz z bigosem, \* Jadły dawne pany, \* Dziś ślimaki i robaki \* Jedzą jak bociany. \* Kto żabami żyje, \* Tego we dwa kije, \* Łupu, cupu, po kożuchu, \* Tego we dwa kije.

Pili nasi pradiadowie, \* Każdy wypił czarę. \* Jednak głowy nie tracili, \* Bo pijali w miarę. \* Kto nad miarę pije, \* Tego we dwa kije; \* Łupu, cupu, po kożuchu, \* Tego we dwa kije.

Pili nasi pradiadowie, \* Nie byli pijacy, \* Byli mężni, pracowici; \* Bądźmyż i my tacy. \* A kto nie wypije, \* Tego we dwa kije, \* Łupu, cupu, po kożuchu, \* Tego we dwa kije.

**107. Poszli żydzi na wojnę,** \* Aj waj waj, rompom, \* Chociaż czas był spokojny, \* Aj waj rompom, \* Narobili hałasu, \* Uciekali do lasu. \* |: Aj waj, aj waj rompom, \* Szoles Szmules atakom, \* Aj waj, aj waj rompom, \* Icek z tabaką. :|

Sara komenderuje, \* Aj waj waj, rompom, \* Rębeka w bęben bije, \* Aj waj rompom, \* Herszek z Mośkiem trąbili, \* Na wojnę zwoływali. \* Aj waj, aj waj itd.

Armat tamże nie mieli, \* Aj waj waj, rompom, \* Za to z beczek strzelali, \* Aj waj

rompom, \* Grochem ich nabijali, \* I na żydziąt strzelali. \* Aj waj, aj waj itd.

Bili się tam żydowie, \* Aj waj waj, rompom, \* Oстрыm kijem po głowie, \* Aj waj rompom, \* Co tam krewa wyciekło, \* Co tam żydziąt uciekło! \* Aj waj, aj waj itd.

Sam pułkownik się schował, \* Aj waj waj, rompom, \* A od strachu hm hm hm! \* Aj waj rompom, \* Tak się wojna skończyła, \* Wszystkich żydów wybiła. \* Aj waj, aj waj itd.

**108. Przyjaźń, o bracia** (siostry), niech wiąże nas, \* W śpiewach wesolych czcijmy ją wraz.

Szczęścia dawczyną można ją zwać, \* Radości źródłem chcącą się stać.

W jej kole mieszka wesela duch. \* Ona pierś krzepi, zbudza się ruch.

Kiedy nam życie zatruwa los, \* Ona łagodzi najsroższy cios.

**109. Służyłem u pana na pierwsze lato,** \* Dał ci mi, dał ci mi kokoszkę za to. \* A ta kura, złotopióra, \* Po podworzu chodziła \* I kureczęta wodziła; \* Moja przepióreczka latała, skakała \* Koło podwóreczka.

Służyłem u pana na drugie lato, \* Dał ci mi, dał ci mi kaczkę za to. \* A ta kaczkę woła kwak, \* Sypie jej się z dzióbka mak; \* A ta kura, złotopióra, \* Po podwórzu chodziła \* I kurczęta wodziła; \* Moja przepióreczka itd. (jak zwrotka 1).

Służyłem u pana na trzecie lato, \* Dał ci mi, dał ci mi gąsiątko za to. \* A ta gęś nóżką trzęś, \* A ta kaczkę woła kwak, \* Sypie jej się z dzióbka mak; \* A ta kura itd. (jak zwrotka 2).

Służyłem u pana na czwarte lato, \* Dał ci mi, dał ci mi cielątko za to. \* A to cielę głową miele, \* A ta gęś nóżką trzęś, \* A ta kaczkę itd. (jak zwrotka 3).

Służyłem u pana na piąte lato, \* Dał ci mi, dał ci mi prosiątko za to. \* A to prosię chowało się. \* A to cielę itd. (jak zwrotka 4).

Służyłem u pana na szóste lato, \* Dał ci mi, dał ci mi wołatko za to. \* A ten wół, wleciał w dół, \* Moje prosię chowało się itd. (jak zwrotka 5).

Służyłem u pana na siódme lato, \* Dał ci mi, dał ci mi domeczek za to. \* A ten domek z siedmiu słomek, \* A mój wół wleciał w dół itd. (jak zwrotka 6).

Służyłem u pana na ósme lato, \* Dał ci mi, dał ci mi Anulkę za to. \* Moja Anna, ładna panna, \* A mój domek itd. (jak zwrotka 7).

**110. Tam na błoniu błyszczą kwiecie, \***  
Stój ułan na widecie, \* A dziewczyna, jak malina, \* Niesie koszyk róż.

„Stój, poczekaj, moja duszko! \* Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?“ \* „Jam z tej chatki, rwałam kwiatki, \* I powracam już!“

„Próżne twoje są wymówki, \* Pójdiesz ze mną do placówki!“ \* „Ach, ja biedna sama jedna, \* Matka czeka mnie!“

„Ztąd są wrogowie o pół mili, \* Pewnie ciebie namówili?“ \* „Ach, dla Boga! nigdzie wroga, \* Nie widziałam, nie!“

„Może kryjesz wrogów tłuszczę, \* Daj buziaka, to cię puszcze.“ \* „Jam nie taka, dam buziaka, \* Tylko z konia zsiądź!“

„Z konia zsięde, prawo złamię, \* Za to kulkę w łeb dostanę.“ \* „Jakiś prędki, dość tej chętki, \* Bez buziaka bądź!“

„Choć mnie życie ma kosztować, \* Muszę ciebie pocałować.“ \* „Żał mi ciebie, jak Bóg w niebie, \* Bo się zgubisz sam.“

„A jak wartę mą porzucę \* I szczęśliwie z wojny wrócę?“ \* „Tu w tej chatce, przy mej matce, \* Pocałunek dam!“

„Gdy szczęśliwie wrócę z boju, \* Gdzież cię szukać mam w pokoju?“ \* „Tu w tej chatce, przy mej matce \* Nad tą rzeczką wzwyż!“

„A jak zginę, co tak snadnie, \* To buziaczek mi przepadnie!“ \* „Wierna tobie, na twym grobie, \* Pocałuję krzyż!“

**111. Ty ze mnie szydzisz, dziewucho, \***  
Ty ze mnie szydzisz! \* Ty mnie tylko wtedy kochasz, \* Kiedy mnie widzisz. \* Hop, hop! da i da, \* Kiedy mnie widzisz, da dana.

Z ciebie nie szydę, chłopaku, \* Z ciebie nie szydę; \* Bo cię zawsze szczerze kocham, \* Choć cię nie widzę. \* Hop, hop itd.

Ty będziesz moją, dziewucho, \* Ty będziesz moją. \* Jenó mi się przysieweczki \* W polu dostoją. \* Hop, hop itd.

Przysieweczki z pola sprzątnę, \* Wezmę, wymłócę, \* I zaniosę na zapowiedź, \* Do ciebie wrócę. \* Hop, hop itd.

Jedną część dam organiście, \* Co pójdzie na chór, \* I zaśpiewa uroczyście \* „Veni Creator“. \* Hop, hop itd.

Sprzedam cię na jarmarku \* Za cztery bite, \* I wyprawię weselisko \* Sute, obfite. \* Hop, hop itd.

A to wszystko dla cię, luba, \* Dla cię jedyna! \* Boś ty tylko jedna w świecie \* Moja dziewczyna! \* Hop, hop itd.

**112. Witaj domku mój rodzinny, \*** Dworku biały z facyatką, \* W tych to ścianach wiek dziecinny \* Przepędziłem z ojcem, matką.

Biały domku ukochany, \* Każdy kącik sercu drogi; \* Miłe sercu cztery ściany, \* Dziś całuję twoje progi.

Tu mi życie matka dała, \* Moja dobra matka droga; \* Tu mnie matka wychowała \* I uczyła kochać Boga.

Tu mnie ojciec mój pocziwy, \* Dobry ojciec, choć surowy, \* Czcić nauczał wiek sędziwy, \* Słodkiej sercu uczył mowy.

Witaj domku mój drewniany, \* Pelen wspomnień i pamiątek; \* Witaj dworku ukochany, \* Skarbie drogi świętych szczątek!

Pod tem drzewem rozłożysem \* Ptasząt śpiewu ja słuchałem; \* Dziecko jeszcze sercem czystem \* Z każdym kwiatkiem rozmawiałem.



W kropli rosy kryształowej, \* Co zdołała  
kwiatki, zioła, \* Bóg malował świat różo-  
wy, \* A jam wdział tam anioła.

O, były to chwile błogie, \* Niewinnością  
dziecka tchnące, \* Przeminięły dni te dro-  
gie, \* Pozostały lzy gorące.

Przeminięła ma jutrzeńka, \* Dni dziecię-  
cych zwiędły kwiatki, \* Lecz mi w duszy  
brzmi piosenka, \* Com ją słyszał od mej  
matki.

O, czas dąży chyżym krokiem: \* Gdzie  
był uśmiech, dziś mogiły, \* Żegnam cię znów  
łzawem okiem, \* Mój rodzinny domku miły.

Żegnam drogie twoje ściany! \* Głos przy-  
szłości brzmi z daleka; \* Idę, idę w świat  
nieznany, \* Gdzie powinność, ludzkość czeka.

**113. W morzu przegląda się gwiazdka  
srebrzysta,** \* Jak lustro gładka toń przezro-  
czysta; \* Płyn barko moja, pogoda sprzy-  
ja, \* Niech cię prowadzi święta Lucya.

Burza w noc cichą gdy nie zagraża, \* Wol-  
niej oddycha pierś marynarza, \* Z wesołą  
piosnką skały omija, \* Bo go prowadzi  
święta Lucya.

O Neapolu, prześliczny kraju, \* Kto cię nie  
widział, nie poznał raju; \* Jako dziewica

świeża, radosna, \* Tam się uśmiecha wie-  
czysta wiosna.

Czemu się śpieszysz w noc cichą, jasną? \*  
Gwiazdy ukażą brzeg, nim zagasną; \* Na-  
tura wdzięki swoje rozwija, \* Żeglarzy  
wspiera święta Lucya.

**114. Wróciła wiosna, maj znów zieleni** \*  
Nagie korony naszych drzew. \* Co odlecia-  
ły ptaki w jesieni, \* Wrócili do nas z innych  
stref. \* |: Do gaju śpieszmy wszyscy wraz, \*  
Gdy miła wiosna wabi nas, \* Tam w towa-  
rzyskie łączmy się koło, \* Czas krótki spędź-  
my wesoło. :|

O jak przyjemnie w cienistym gaju! \* Sło-  
wiczek kwili w cieniu drzew, \* Kukułka kuka  
wedle zwyczaju \* I drozdów słyhać miły  
śpiew. \* Do gaju itd.

W zielonym gaju bądźmy weseli, \* Bo  
tylko w gaju miło żyć; \* Kto tę wesołość  
z nami rad dzieli, \* Ten w naszym kole mo-  
że być. \* Do gaju itd.

**115. W słomą krytej niskiej chatce,** \* Przy  
ubogiej mieszkam matce; \* Chodźcie do nas,  
zobaczycie, \* Jakie u nas miłe życie.

Kołowrotek się obraca, \* Ubóstwo nam  
słodzi praca; \* A szczęśliwi i weseli, \* Pra-  
cujemy do niedzieli.

A w niedzielę u matulki, \* Bieluchne jak  
śnieg koszulki, \* Postroi nas jak laleczki; \*  
Ach! dobrze nam u mateczki.

Błyśnie ranek, dzwonek woła, \* Więć  
idziemy do kościoła; \* Usta wdzięczne a nie-  
śmiałe \* Wyśpiewują Bogu chwałę.

Obiadek lepszy w niedzielę \* Zjemy sma-  
cznie, choć nie wiele, \* Dobrze o tem pamię-  
tamy, \* Że od Boga wszystko mamy.

Dzień nam za dniem słodko płynie, \* Jak  
niedziela życie minie; \* Minie szybko, nie-  
spodzianie, \* Dobroć Boska pozostanie.

**116. Wszędzie miło, wesoło, zielenieć się  
zaczyna,** \* A przy drogach w około, a przy  
drogach w około, \* Kwitnie biała tarnina,  
kwitnie biała tarnina.

Skowroneczek, gdzieś w chmurze, \* Przy-  
śpiewuje radośnie, \* |: Kwitną fiołki i róże, :| \*  
|: Dzieciół kuje na sośnie. :|

(Tak się powtarza przy każdej zwrótce.)

Jaskoleczka much szuka, \* Kukuleczka  
wciąż kuka, \* A chłopczyki, dziewczeczki, \*  
Wiją z kwiatków wianeczki.

Wesołaż ja dziewczyna, \* I wszystko mi  
się śmieje, \* Dla mnie kwieci się dolina, \*  
Dla mnie też wietrzyk wieje.

Dla mnie wschodzą poranne \* Zorze, wie-  
czorne gwiazdki, \* Dla mnie dałeś wszystko,  
Boże, \* Na piosneczki, powiastki.

Bo któżby myślał w świecie, \* Przy tym  
to niepokoju, \* O powoju, co się plecie, \* Po  
krzakach i przy zdroju?

I o lichej ptaszynie, \* Co we wieczornym  
chłodzie, \* Śpiewa sobie na kalinie, \* Tam  
w matuli ogrodzie.

Już o tem myśleć muszę, \* I to mój kłopot  
cały, \* Żeby w letnią, skwarną suszę, \* Kwia-  
teczki nie zwiędniały.

Za to od lilii, ruty, \* Kwiateczki mam dla  
siebie, \* A ptaszek mię uczy nuty, \* Do  
piosneczki o niebie.

**117. Za Ebru falą goniąc spojrzeniem,** \*  
Młoda cyganka siedziała, \* Z brzękiem gita-  
ry, z cichem westchnieniem \* Szemrania  
wiatru słuchała.

I tak dumając, oparła rękę, \* W niebo rzu-  
ciła spojrzeniem, \* I z nową leżką, z nowem  
westchnieniem, \* Taką śpiewała piosenkę:

Żegnam was góry, żegnam was lasy, \* I  
ciebie, echo kochane, \* Co płacz dziecięcia,  
co śpiew dziewczyny \* Niesiesz w krainy  
nieznane.

Żegnam was ojczy, żegnam was matki, \*  
Gdyż matkim nigdy nie miała, \* Nikt mej  
kolebki nie przybrał w kwiatki, \* Dłoń obca  
piers mi podała.

Żegnam was, żegnam, gdyż między wa-  
mi, \* Napróżno śledzę oczyma, \* By się po-  
żegnać z braćmi, siostrami, \* Sierota rodzeń-  
stwa nie ma!

Żegnam was góry, żegnam doliny, \* Po  
raz ostatni już może, \* Choć wczoraj jeszcze  
z moją drużyną \* Wieczorną witałam zorzę.

I śpiew skończyła, gitara spadła, \* Z brzę-  
kiem się struny ozwały, \* A twarz cyganki  
jak lilia zbladła, \* Dwie łezki z ocz się po-  
łały.

**118. Za stodołą na rzece** \* Paśła dziocha  
kaczyce, kaczyce, \* Paśła dziocha kaczyce.  
Nie daleko jeziora \* Paśła dziocha kaczo-  
ra, kaczo- \* Paśła dziocha kaczo-  
ra.

Przyszedł do niej Janiczek, \* Nawrócił jej  
kaczyczek, kaczyczek. \* Nawrócił jej ka-  
czyczek.

Jako żeś ich wołała, \* Kiedyś im żreć da-  
wała, dawała, \* Kiedyś im żreć dawała.

Wołałam ich: taś, taś, taś, \* Przyjdźże  
Jasiu, przyjdźże zaś, przyjdźże zaś, \*  
Przyjdźże Jasiu, przyjdźże zaś!

A nie chodź mi w sobotę, \* Bo mam wielką  
robotę, robotę, \* Bo mam wielką robotę.

Jeno mi przyjdź w niedzielę, \* Będzie wiel-  
kie wesele, wesele, \* Będzie wielkie wesele.

**119. Hej, bracia rodacy, wesolo śpiewaj-  
my,** \* Naszą niedolę w słodycz obracajmy, \*  
Bo jak słodko w sercu \* Słyszac głos sło-  
wika, \* I jak człek odżyje, \* Gdy zagra mu-  
zyka.

Więc rączo, wesolo, nie żałujmy głosu, \*  
Niech śpiew nasz narobi słodkiego hałasu; \*  
Bo śpiew i najsmutniejsze serce oczaruje, \*  
A wszelkie gorzkie smaki w słodycz przy-  
prawuje.

Niech żyje, niech żyje, niech żyje śpiew.

**120. Śpiewaj, ludu śląski złoty,** \* Wypo-  
wiadaj twe tęsknoty, \* Wesolo, dziarsko, bez  
gniewu, \* Póty serca, póki śpiewu.

Śpiewaj w domu, przy robocie, \* Czy w



kopalni, czy też w hucie, \* U oraniu, u zasiewu, \* Póty serca, póki śpiewu.

Śpiewaj w towarzystwie, w polu, \* Lub w gromadzie, na weselu, \* W szczęściu, niedoli, frasunku, \* W śpiewie szukaj poratunku.

Bo gdy człeka serce boli \* A zanuci, mimowoli \* Lżej na sercu, lżej na duszy, \* Śpiew dziarski smutek zagłuszy.

**121. Dalej do gaju** \* W zielonym maju \* W wesołej chwili \* Gdzie słowik kwili, \* Kukułka kuka \* I dzięcioł stuka \* I całą zgrają \* Drozdy śpiewają. \* Tam, przyjaciele, \* Radość, wesele, \* Chwila swobody \* Póki wiek młody.

Tam śpieszmy społem, \* Z pogodnym czołem, \* Z wesołą miną, \* Znaną drożyną; \* Splotłszy się w koło, \* Piosnkę wesoło \* Zanućmy sobie, \* W przyjaźnej dobie; \* Niechaj po lesie \* Echo ją niesie \* I aż na góry \* Aż tam pod chmury. \* Tam przyjaciele itd.

Póki wiek młody, \* Pełen swobody, \* Bez trosk, kłopotu, \* Bez pracy, potu; \* Cieszymy się społem \* W gronie wesołem \* I na murawie \* W lubej zabawie \* Spędzajmy mile \* Wesołe chwile, \* Póki ochoty \* Szczodry wiek złoty. \* Tam przyjaciele itd.

**122. Nie chciał chodzić Stach do szkoły,** \* Bo nie miła mu nauka; \* Nie dla niego te mozoły, \* Więc rzemiosła sobie szuka.

Chciał z początku szewcem zostać, \* Lecz stan szewca nie zbyt łatwy, \* Majster lubi i ochłostać, \* Gdy mu to Stach psuje dratwy.

Wzięłyby się Stach do krawiectwa, \* Ale igła w palec kole; \* Radby uczyć się kupaictwa, \* Lecz trza ważyć wciąż przy stole.

Chciałby zostać Stach stolarzem, \* Lecz od hebla ręce bolą; \* Może byłby kominiarzem, \* Ale sadze twarz tak smolą.

Radby został Stach młynarzem, \* Lecz wór z mąką suknie bieli; \* Mógłby zostać i piekarzem, \* Lecz trza w nocy wstać z pościeli.

Stach zostaćby chciał ślusarzem, \* Lecz musiałby wciąż kuć młotem; \* Chciałby także być kotlarzem, \* Lecz on nie jest za łoskotem.

Mógłby być Stach i garbarzem, \* Lecz ze skór woń tak obrzydła; \* Chciałby nawet być mydlarzem, \* Ale on ma wstręt do mydła.

Stach próżnując wciąż się włóczył, \* Ubiegał się za rzemiosłem, \* Lecz żadnego się nie uczył, \* I na zawsze został osłem.

**123. Płynie Dunajec prosto ku Wiśle, \***  
Dyć ty wiesz, Maryś, jako ja myślę, \* By  
mi kto dawał na miarki \* Cwancygiarki i ta-  
larki, \* Nie porzucę cie, boś ty jedyna!

Prześlicznie dzwonią krakowskie dzwo-  
ny, \* Chcę być na wieki z tobą złączony, \*  
By mi kto dał cyrkus cały, \* Wszyćkie lasy,  
wszyćkie skały \* Nie porzucę cie, boś ty  
jedyna.

Nad wszyćkie zboża słynie pszeniczka, \*  
Zeby tu przyszła sama księżniczka, \* By mi  
dawała pierścienie, \* Biały chlebuś i piece-  
nie. \* Nie porzucę cie, boś ty jedyna.

**124. Słońce wschodzi, dzień zaczyna, \***  
Błyszczą w trawie rosa; \* A ptaszyna mi-  
łym śpiewem \* Napełnia niebios.

Choć tak mały skowroneczek, \* Jak dzień  
błyśnie między drzewa; \* Czystym głosem  
jak dzwoneczek \* Piosnkę Bogu śpiewa.

I wy dzieci z rana wstajcie \* Jak słonecz-  
ko wstaje, \* Bogu piosnkę zaśpiewajcie, \*  
Co wam życie daje.



## Spis pieśni alfabetyczny.

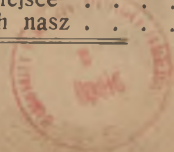
Nr.	Str.
92. Agnieszko, święta dziewico . . . . .	95
90. Aniele ziemski . . . . .	94
12. Anielską pieśń dzwon grał . . . . .	13
93. Apostolskie pracy . . . . .	96
76. Bądź pochwalon, o Alojzy . . . . .	81
77. Blaski, bogactwa . . . . .	82
78. Błogosławieni serca czystego . . . . .	82
79. Boże mój, Ty miłość czysta . . . . .	83
80. Boże Stwórco nas każdego . . . . .	84
81. Boże, Tyś sobie wybrał . . . . .	84
13. Być dziećciem Maryi . . . . .	15
94. Był Matysek . . . . .	98
95. Chciało się Florci . . . . .	100
14. Cześć Maryi, cześć i chwala . . . . .	16
121. Dalej do gaju . . . . .	122
96. Dalej wraz . . . . .	101
97. Do pokoju woła . . . . .	101
15. Dzieci Maryi, jest to wielkie . . . . .	17
98. Dziękujemy wam wspólnie . . . . .	101
2. Dziś ja przychodzę, Jezu . . . . .	4
16. Dziś Panno Cię wzywamy . . . . .	18
99. Gdybym ja była . . . . .	102
17. Gdy świta poranek . . . . .	20
1. Gdzie w uroczystej cichości . . . . .	3
18. Grono Maryańskie . . . . .	20
19. Gwiazdo zaranna, śliczna . . . . .	21
119. Hej, bracia rodacy . . . . .	121
100. Hej zakwitła nam . . . . .	103

Nr.	Str.
20. Hejże do ślubów szczerze . . . . .	22
82. Jako lilia pachnaca . . . . .	86
21. Jak wielkie szczęście . . . . .	22
101. Idziemy do lasa . . . . .	104
22. Idźmy do Matki łaskawej . . . . .	22
23. Jestem dziećciem Maryi . . . . .	23
24. Jestem dzieckiem Maryi . . . . .	24
25. Jestem ja dzieckiem Królowej	26
3. Jezusa ukrytego . . . . .	5
4. Już wieczorne dzwony grają . . . . .	5
102. Kochajmy się bracia mili . . . . .	105
26. Królowej Anielskiej śpiewajmy . . . . .	28
27. Królowo, bądź pozdrowiona . . . . .	29
28. Królowo jasna o Aniołów . . . . .	29
29. Królowo nasza na smugach . . . . .	31
30. Któż jest, która . . . . .	32
31. Kwiecie w niebieskiej krainie . . . . .	33
32. Maj zawitał, rwijmy kwiatki . . . . .	34
33. Mały ołtarzyk ustawię . . . . .	36
37. Marya, Matko, gdy pozdrawiam . . . . .	39
34. Marya, patrz na dziatki . . . . .	37
35. Marya, przyjmij dzięki . . . . .	38
36. Marya, spojrzij na nas . . . . .	39
38. Matko Boża, Ciebie przywitamy . . . . .	40
39. Matko, Królowo, nadziejo . . . . .	41
40. Matko, Królowo Różańcowa . . . . .	42
41. Matko najmilsza . . . . .	43
42. Matko pocieszenia . . . . .	45
83. Najpiękniejszy wzorzec . . . . .	87
122. Nie chciał chodzić . . . . .	123
103. Nie mam ojca . . . . .	105
43. Nieustającej Matko pomocy . . . . .	46

Nr.	Str.
44. O gdybym kwiatkiem była . . . . .	47
104. O gwiazdeczko, coś błyszczła . . . . .	106
105. Oj, weselaż ja dziewczyna . . . . .	107
45. O Marya, cudzie chwały . . . . .	47
46. O Marya, już kwitną łaki . . . . .	48
47. O Maryo, łaski pełna . . . . .	48
48. O Maryo, pełna łaski . . . . .	49
49. O Maryo, przyjm w ofierze . . . . .	50
50. O Maryo, życie moje . . . . .	51
51. O Matko święta, ziem i mórz . . . . .	51
52. O Najświętsza Matko moja . . . . .	52
5. O święta Uczto . . . . .	7
53. O Ty, Najświętsza Maryo . . . . .	53
54. O z niewiast najzaczniejsza . . . . .	53
106. Pije Kuba do Jakóba . . . . .	109
123. Płynie Dunajec . . . . .	124
55. Pod choragwią Twą stojemy . . . . .	54
56. Pod Twą opiekę, Matko . . . . .	54
6. Poszłam do ogrodu . . . . .	8
107. Poszli żydzi na wojne . . . . .	110
57. Powstańmy razem w koło . . . . .	56
58. Pozdrawiamy Cię, o Marya . . . . .	57
59. Przed Tobą kłękamy . . . . .	58
60. Przed wieki wybrana . . . . .	59
108. Przyjaźń, o bracia . . . . .	111
7. Przyjdź, o Duchu święty, do nas . . . . .	8
8. Serce Jezusa, wszechwładco . . . . .	9
9. Słodki Jezu racz wysłuchać . . . . .	10
124. Słońce wschodzi . . . . .	124
61. Ślubowałam zostać . . . . .	61
62. Słudzy Maryi, wam pewne . . . . .	61
109. Służyłem u pana . . . . .	111



Nr.	Str.
84. Słyniesz, Alojzy, między . . . . .	88
120. Śpiewaj, ludu śląski . . . . .	121
85. Stał skromny fiołek . . . . .	89
86. Święty Alojzy, młodzi . . . . .	90
110. Tam na błoniu błyszczą . . . . .	113
63. Tryumf i cześć . . . . .	63
64. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona . . . . .	65
87. Tysiąc kroć bądź pozdrowiony . . . . .	91
111. Ty ze mnie szydzisz . . . . .	114
65. Ucieczko grzesznych . . . . .	66
66. Weź moje serce . . . . .	67
67. W głębi serca mego . . . . .	68
112. Witaj domku mój rodzinny . . . . .	115
91. Witaj Kostko Stanisławie . . . . .	94
68. Witaj święta i niepokalana . . . . .	68
113. W morzu przegląda się gwiazdka . . . . .	116
114. Wróciła wiosna, maj znów . . . . .	117
115. W słomą krytej . . . . .	117
116. Wszędzie miło, wesoło . . . . .	118
69. Wszyscy ludzie zaśpiewajcie . . . . .	69
88. Wszystkie języki głoście . . . . .	92
70. Wybrana najczystsza . . . . .	74
71. W zgromadzenie święte . . . . .	75
117. Za Ebru falą . . . . .	119
118. Za stodołą na rzece . . . . .	120
10. Z Bogiem, z Bogiem . . . . .	11
72. Zdrowaś Marya, Matko . . . . .	76
73. Ze świtaniem rannej zorzy . . . . .	77
74. Ze wszech najśliczniejsza . . . . .	78
75. Złożyłam ślub, że chcę . . . . .	80
11. Zróbcie mu miejsce . . . . .	12
89. Zwróćmy słuch nasz . . . . .	93



## Księgarnia

# Fr. Gielnik, St. Annaberg O.-S.

zaleca następujące książeczki:

## Św. Judasz Tadeusz

pomocnik wierny w każdych potrzebach,  
nawet rozpaczliwych, do którego wierni  
z wielkiem zaufaniem się udawają.

Cena **30 fen.**

## Nowenna do św. Teresy

od Dzieciątka Jezus, tak zwanej „małej  
Tereski“, której skuteczną pomoc już nie-  
jeden doznał.

Cena **30 fen.**

## Dwórniebieski

czyli sposób modlenia się bł. Luitgardy  
z Zak. św. Franciszka. Ta książeczka  
wyszła w nowym wydaniu w języku  
polskim i niemieckim.

Cena **30 fen.**

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna  
Im. E. Smolki w Opolu

nl Inw. :

69715

Syg.:

ZBIORY ŚLĄSKIE

**wstążki jedwabne,**  
gotowe i w rolkach  
szerokie dla członków  
a węższe dla Aspirantek.

Łańcuszki na kark z białego metalu i po-  
srebrzane, w rozmaitem wykonaniu.

Artykuły podarkowe we wielkim wyborze.

**Księgarnia Fr. Gielnik**  
St. Annaberg O.-S.

Drukiem Reinharda Meyera w Raciborzu.